Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 25 maja 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 142

Niemcy zmieniają metodę walki z Czechami

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.—l. r.) Po dniach wielkiego naprężenia z powodu dramatycznego przebiegu konfliktu czesko-niemieckiego nastąpiło dziś pewne uspokojenie. W sferach politycznych zwracają jednak uwagę, iż

NIE NALEŻY SIĘ ŁUDZIĆ, ŻE MOŻLIWOŚĆ ZASADNICZEGO KONFLIKTU PRZEMINĘŁA.

Sytuacja może się rozwinąć podobnie, jak w sprawie austriackiej po konferencji Hitlera z Schuschniggiem w Berchtesgaden. Był to również moment uspokojenia, a gdy b. kanclerz Austrii zapowiedział plebiscyt, pewne koła prasowe, zwłaszcza dzienniki żydowskie, przedstawiały sytuację jako zupełnie opanowaną i głosiły klęskę polityki niemieckiej. Wiadomo, że sprawy wzięły inny obrót. Również obecnie jest rzeczą pewną, iż agresywność Rzeszy będzie się nadal przejawiała. Tylko forma może ulec zmianie. Austria nie chciała się bronić, a Czechy są zdecydowane na opór zbrojny.

ZMUSZA TO NIEMCÓW DO STOSOWANIA INNYCH METOD.

Również stanowisko Francji i Anglii, które w kwestii austriackiej okazały brak decyzji, zaś obroną Czechosłowacji zajęły się na serio, wpływa hamująco na rząd Rzeszy. Stanowcze oświadczenie Francji, iż spełni obowiązek sojuszniczy wobec Czech, oraz energiczna interwencja Anglii w Berlinie, dały poważne rezultaty. Na jak długo? trudno określić.

Wbrew fałszywym pogłoskom prasy francuskiej i angielskiej, Polska nie zaangażowała się w konflikcie niemiecko-czeskim po żadnej stronie. Wyczekujące stanowisko Polski wyniknąć musi ze względów zasadniczych. Zdaniem kół politycznych Czechosłowacja otrzymała

CIĘŻKĄ LEKCJĘ DZIEJOWĄ, ŻE SIŁY JEJ NIE WYSTARCZAJĄ DO ODGRYWANIA TAKIEJ ROLI W EUROPIE ŚRODKOWEJ, ABY MOGŁA RYWALIZOWAĆ Z POLSKĄ. BEZ REZYGNACJI Z TEJ ROLI I BEZ OPARCIA SIĘ O POLSKĘ, ISTNIENIE CZECHOSŁOWACJI BĘDZIE CIĄGLE ZAGROŻONE.

Część prasy polskiej z „Kurierem Warszawskim" na czele, usiłuje bronić interesów obecnego państwa czeskiego. Są to

TENDENCJE SPRZECZNE Z INTERESEM POLSKI DOPÓTY, DOPÓKI CZECHY NIE ZMIENIĄ ZASADNICZO I STANOWCZO SWEGO WROGIEGO STANOWISKA WOBEC LUDNOŚCI POLSKIEJ NA ŚLĄSKU I NIE UZNAJĄ PRYMATU POLSKI W EUROPIE ŚRODKOWEJ

Praga, 24. 5. (PAT) Ostateczne wyniki wyborów w Czechosłowacji przedstawiają się jak następuje: Stronnictwa koalicyjne utrzymały mniej więcej swój stan posiadania. Komuniści ponieśli straty na prowincji, lecz wyrównali poniekąd te straty w Pradze, gdzie zajęli drugie miejsce za narodowymi socjalistami. Praga wykazuje więc orientację zdecydowanie lewicową. Na ogólną liczbę stu mandatów stronnictwa lewicowe zdobyły 57, z czego narodowi socjaliści 26, komuniści 17 i socjaldemokraci 14. Stronnictwa nacjonalistyczne utraciły 8 mandatów. Mniejsze stronnictwa poniosły całkowitą porażkę.

LISTA HENLEINA ZDOBYŁA W PRADZE 3 MANDATY I ZGROMADZIŁA NIEMAL 90 PROC. GŁOSÓW NA OBSZARACH, ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ NIEMCÓW

Praga, 24. 5. (PAT) MINISTER SPR. ZAGRANICZNYCH KROFTA PRZYJĄŁ POSŁA NIEMIECKIEGO W PRADZE, WOBEC KTÓREGO WYRAZIŁ UBOLEWANIE Z POWODU INCYDENTU JAKI WYDARZYŁ SIĘ W SOBOTĘ W MISTELBACH.

Przebieg incydentu tego był następujący: Trzej żołnierze czechosłowaccy, którzy odbywali ćwiczenia przewidziane przez władze wojskowe, znaleźli się na terytorium niemieckim w pobliżu mostu drewnianego w Bernhardstal na rzecze Thaya. Zauważeni przez patrol żołnierze zbiegli. Czechosłowackie władze wojskowe o fakcie tym zawiadomiły rząd w Pradze i wyraziły swą dezaprobatę. Min. Krofta poprosił do siebie posła niemieckiego i złożył mu w imieniu rządu ubolewanie.

Berlin, 24. 5. (PAT) Z tonu jedynie pojawiających się w poniedziałek rano pism stołecznych, „Voelkischer Beobachter" i „B. Z. am Mittag"

WYCZUWA SIĘ NAJWYRAŹNIEJ CHĘĆ ODPRĘŻENIA ATMOSFERY.

Dzienniki te cały nacisk kładą w pierwszym rzędzie na przygniatające zwycięstwo Niemców sudeckich, które potwierdzone zostało przez wczorajsze wybory. Wybory te stanowią główny punkt wyjścia do dyskusji.

Artykuł redakcyjny „Voelkischer Beobachter" wskazuje, że dzisiaj Henlein jest jedynym uprawnionym wyrazicielem opinii Niemców sudeckich. Obecna jedność i zwartość Niemców sudeckich stanowi realność polityczną, z którą liczyć się musi zarówno Praga, jak i cały świat. Nakazem chwili winno być obecnie dla Pragi przeprowadzenie zapowiedzianego w tych dniach przez premiera Hodżę „integralnego rozwiązania" — przyznanie jak najdalej idącej autonomii. Niemcy sudeccy zachowali w najpoważniejszych godzinach, które przeżyli od chwili powstania państwa czeskosłowackiego niezwykłą dyscyplinę, stanowi ona dostateczną gwarancję — dowodzi dziennik — że potrafią oni również swoją autonomię spełnić i pozytywnie wyzyskać. W dalszym ciągu dziennik zwraca się pod adresem Pragi, domagając się czynów. Częściowe lub połowiczne rozwiązania nie mogą przywrócić spokoju i porządku. Niemcy sudeccy oczekują, że strzały, które padły w Chebie, nie pozostaną bez wrażenia. Sytuacja jest za poważna, a kwestia winy jest zbyt wyraźna. Wolę narodu do wolności i równości nie da się złamać przez teror policji, o tym powinien pamiętać również i Londyn.

Poza tym zarówno "Voelkischer Beobachter", jak i „B. Z. am Mittag" nie nadają specjalnego rozgłosu incydentom na moście granicznym koło Bernhardstal, zamieszczając te wiadomości na dalszych miejscach.

Ostateczne rozwiązanie kwestii czeskiej w lecie b. r.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — l. r.). Sukces Henleina w wyborach niedzielnych uważać należy za wstępny etap w rozwoju dalszych wypadków. Odpowiedzialne koła Rzeszy bezustannie podkreślają, że sprawa Niemców sudeckich jest wewnętrznym zagadnieniem Czechosłowacji. Wynika z tego, że Hitler, zgodnie ze swoją dotychczasową taktyką w analogicznych wypadkach, nie doprowadzi do żadnego tego rodzaju konfliktu, który pociągałby zbrojne starcie pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją.

Na taktykę niemiecką wskazują postulaty partii niemiecko - sudeckiej, które są maksymalne, przywódcy zaś partii z góry zapowiadają, że zadowoli ich tylko integralne załatwienie sprawy. Z tego powodu oczekuje się powszechnie dalszych wypadków na terenie Czechosłowacji, które według ogólnej opinii, doprowadzą ostatecznie do oderwania Sudetów. Sądzą, że lato b. r. powinno przynieść w tej sprawie rozstrzygnięcie.

Niezależnie, ale równolegle ze sprawą Sudetów, rozwijają się wypadki na innych terenach Czechosłowacji.

Czesi podpalają mosty prowadzące do Niemiec

Berlin, 24. 5. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że na granicy niemiecko - czeskiej na północ od Linzu w miejscowościach Ulrichsburg i Hohenfurth, żołnierze czescy wtargnęli na mosty graniczne, które w połowie należą do Niemiec, obrzucili je wiązkami słomy i oblali benzyną. Przy zbliżeniu się niemieckiej straży granicznej, żołnierze ci wycofali się na terytorium czeskie.

Niemieckie Biuro Informacyjne podkreśla, że jest to już trzeci wypadek naruszenia granicy przez żołnierzy czeskich.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 24. 5. (PAT). Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym b. prezesa Państwowego Banku Rolnego Seweryna Ludkiewicza, następnie gen. Kozickiego. Poza tym p. Premier przyjął delegację ludności Małopolski Wschodniej z posłami: Ostrowskim, Ostafinem i Wasilewskim na czele.

Oficerowie rumuńscy w Poznaniu

Poznań, 24. 5. (PAT). W niedzielę przyjechała do Poznania delegacja oficerów pułku piechoty rumuńskiej im. Józefa Piłsudskiego z Faltraceni, w celu wzięcia udziału w święcie pułkowym poznańskiego pułku piechoty, którego szefem jest król rumuński Karol II.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia przez chmury kłębiaste. Ciepłej (do 20°). Słabe wiatry wschodnie, skręcające na południowo-wschodnie. Widzialność dobra.

Wewnętrzne przeobrażenia Brazylii grożą całkowitym wynarodowieniem polskiej emigracji

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.—l. r.) Prowadzona od pewnego czasu przez władze brazylijskie akcja nacionalistyczna ma głębsze podłoże, tkwiące w strukturze demograficznej Brazylii, zamieszkałej przez cały szereg narodowości, między tymi w większej ilości przez Polaków, Włochów i Niemców.

Panujący naród o kulturze portugalskiej stoi właśnie niżej kulturalnie od Niemców, Włochów i Polaków, licznie zasiedlających południowe stany Brazylii. Imigranci nie okazują wcale skłonności przyjęcia kultury i języka portugalskiego.

NIE MOGĄC WIĘC WCIĄGNĄĆ CUDZOZIEMCÓW DOBROWOLNIE W ORBITĘ SWOICH WPŁYWÓW JĘZYKOWYCH I KULTURALNYCH, BRAZYLIANIE USIŁUJĄ DOKONAĆ TEGO DROGĄ PRESJI, BY STWORZYĆ W SWOICH GRANICACH ZA WSZELKĄ CENĘ JEDEN ZWARTY NARÓD O KULTURZE I JĘZYKU PORTUGALSKIM.

Różne stronnictwa polityczne, w miarę wzmagania się tych prądów nacionalistycznych, zaczęły wysuwać coraz wyraźniej hasła asymilacji w przyspieszonym tempie imigracji cudzoziemskiej. Zapoczątkowali ten ruch „integraliści" pod wpływem i sugestią niemiecką, kolaborując aż do ostatniej rewolucji. Celem przyspieszenia tego procesu, już jesienią r. ub. pos. Balmiro Modeiros wniósł do parlamentu projekt unarodowienia szkolnictwa powszechnego. Po przewrocie listopadowym Vargasa, ruch nacionalistyczny wzmógł się jeszcze bardziej i znalazł swój wyraz w szeregu dekretów, dotyczących w pierwszym rzędzie szkolnictwa.

Każda szkoła musi wybrać sobie „patrona" spośród zasłużonych w historii zmarłych Brazylian. Zakazuje się umieszczać w szkołach portretów szefów i wybitnych osób państw obcych, a nawet map zagranicznych krajów. Podobnej treści dekrety o szkolnictwie wydane też zostały w innych stanach Brazylii. Szczególna ostrość dekretów o szkolnictwie w stanie Parana jest tamtejszemu dowódcy okręgu wojskowego przypisywana — i tu należy podkreślić niewątpliwy wpływ decydujący sfer wojskowych na przebieg akcji nacionalistycznej, nie liczących się zupełnie z władzami stanowymi.

Po dekretach, zmierzających do likwidacji szkolnictwa mniejszościowego, podpisany został w kwietniu przez prezydenta Vargasa dekret o stowarzyszeniach cudzoziemskich.

JEST ON DOTKLIWYM O DONIOSŁYCH KONSEKWENCJACH CIOSEM DLA WSZYSTKICH CUDZOZIEMCÓW. CHARAKTERYZUJĄC TEN DEKRET NALEŻY STWIERDZIĆ, IŻ PRZEPROWADZA ON WYRAŹNIE LINIĘ PODZIAŁU NA IMIGRACJĘ T. ZW. „PASZPORTOWĄ" I OBYWATELI BRAZYLIJSKICH OBCEGO POCHODZENIA, KTÓRYM USTAWA KATEGORYCZNIE WZBRANIA NIE TYLKO NALEŻENIA DO JAKIEJKOLWIEK ORGANIZACJI SPOŁECZNEJ, ALE NAWET UCZESTNICTWA W ZEBRANIACH I WIECACH, LUB ODCZYTACH, URZĄDZANYCH PRZEZ TE ORGANIZACJE. ISTNIEJĄCE TEGO TYPU ORGANIZACJE MUSZĄ BYĆ W CIĄGU 30 DNI ZLIKWIDOWANE. W TEN SPOSÓB DEKRET PRZEKREŚLA FAKTYCZNIE WIĘZ MIĘDZY EMIGRACJĄ A MACIERZĄ POSZCZEGÓLNYCH KRAJÓW. IMIGRANTOM NIEOBYWATELOM BRAZYLIJSKIM WOLNO ZRZESZAĆ SIĘ W CELACH KULTURALNYCH LUB DOBROCZYNNYCH W SPOSÓB B. OGRANICZONY.

Stowarzyszenia te w żadnym wypadku nie będą mogły otrzymywać jakichkolwiek subwencyj lub pomocy technicznej (instruktorów) ze strony rządów lub osób prawnych obcych. Działalność tych stowarzyszeń cudzoziemskich podlegać będzie i zależeć od specjalnie wyznaczonych funkcjonariuszy.

Pozostałe artykuły dekretu kryją w sobie niebezpieczeństwo ograniczenia wzgl. zamknięcia prasy emigracyjnej (której surowo wzbrania się wypowiadania przeciwko akcji nacjonalistycznej), jak również posługiwania się radiem.

Sankcje za przekroczenie przepisów są wyjątkowo ostre (obywatelom brazylijskim postępowanie karne i utrata ewent. posiadanego stanowiska publicznego, cudzoziemcom — wydalenie z granic Brazylii).

Kto wygrał?

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klas. padły następujące wygrane:

75.000 zł. na nr. 138135.

15.000 zł. na nr. 128595.

10.000 zł. na nr. 44987 61317.

5.000 zł. na nr. 13434 14726 19364 29109 60427 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11).

2.000 zł. na nr. 6410 3166 4505 9313 16291 24065 31603 33942 39456 36010 46126 55308 56800 88918 94049 108886 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 123 279 128043.

1.000 zł. na nr. 1879 10347 13183 25467 29535 35842 39588 40400 51331 55024 58430 61069 61830 65869 66660 70017 71007 74056 79674 81295 81410 82983 90087 90644 95712 108320 109253 105574 109640 112363 114372 115326 116348 128107 132009 15443 156616 157517 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 72165 (zakup. w „Nadziei" Lwów, Leg. 11) 16626 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Lgionów 11) 44284 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 84890 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11).

Liga Praw Człowieka na pasku Moskwy

„Agencja Prasowa Przeciwkomunistyczna" podaje:

Liga Praw Człowieka, założona w 1898 przez „wybitnych" Żydów, jak Isaac, Reinach, wsławiła się niejednokrotnie, jako liga obrony Żydów i bolszewików, wyjąwszy oczywiście państwa bolszewickiego. Na tym tle doszło w łonie Ligi do tarć, gdyż część członków domagała się wzięcia w obronę człowieka także i w socjalistycznym raju. Dla położenia kresu fermentom, zwołano na czerwiec kongres Ligi w Avignon, gdzie jej przewodniczący Victor Bash (Żyd) wygłosić ma referat p. t. „Walka z międzynarodowym faszyzmem". Reorganizacja władz poszła w kierunku zapewnienia odpowiednich wpływów Moskwie. Jako nieodparty dowód posłużą nazwiska nowych kandydatów na członków zarządu głównego:

1) Leon Jouhaux — generalny sekretarz francuskich związków zawodowych, którego pro-moskiewskie sympatie są ogólnie znane.

2) Paul Perrin — przewodniczący związku oficerów republikańskich, organizator dostaw wojennych dla czerwonej Hiszpanii.

3) Jean Piot — dyrektor pisma lewicowego „Oeuvre".

4) Paul Rivet — przewodniczący komitetu intelektualistów — antyfaszystów.

5) Teodor Ruyssen — generalny sekretarz międzynarodowego zjednoczenia ludowego.

Wśród drobniejszych „ryb" znajdują się liczni profesorowie uniwersytetów, nauczyciele i adwokaci znani ze swych lewicowych przekonań.

Do czego zmierzali „integraliści" wywołując rewolucję w Brazylii?

Rio de Janeiro, 24. 5. (PAT). Cała prasa, bez względu na zabarwienie polityczne, wyraża swe głośne oburzenie na niedający się ukryć fakt, że wśród aresztowanych „integralistów" znajduje się pewna ilość obywateli niemieckich, oraz, że sześciu urzędników „Banca Allema", aresztowanych natychmiast po zamachu przyznało się do czynnego w nim udziału.

Żywe zainteresowanie prasy wzbudził także fakt aresztowania dziennikarza włoskiego, korespondenta „Gazeta de Popolo" nazwiskiem Cesar Rivelli. Przy Rivellim znaleziono dokumenty dowodzące, iż integraliści prosili rząd włoski o energiczną interwencję na swą korzyść, obiecując,

iż z chwilą zdobycia władzy stworzą dla Italii (w razie potrzeby) bazę wojskową i rezerwoar żywnościowy.

Poza opisami wydarzeń tragicznej nocy, część prasy twierdzi, że

wódz integralistów, Plinie Salgado, chciał wprowadzić w Brazylii ustrój faszystowski z królem na czele,

którym miał być ks. Braganza, oraz „wodzem", którym miał zostać sam Plinie. Dokonano bardzo wielu aresztowań w sferach urzędniczych, jak np. w mennicy państwowej, urzędach pocztowych, centralach telefonicznych, bankach (nawet w Banco do Brasil).

W związku z zamachem wydał prezydent republiki dekret uzupełniający konstytucję z 10 listopada ub. r. (wprowadzającą karę śmierci), regulujący stosowanie kary śmierci. Drugi dekret reformuje procedurę sądową trybunału bezpieczeństwa narodowego w ten sposób, że

w przeciągu 48 godzin ma być przeprowadzone dochodzenie śledcze, a w ciągu następnych 48 godzin ma być ukończony proces, wraz z przesłuchaniem świadków.

Aresztowania, wynikające z dochodzeń postępują dalej i przenoszą się na prowincję, gdyż „członkowie rady czterdziestu", najwyższej władzy integralistycznej, pochodzą z różnych stron Brazylii. Według wiadomości otrzymanych z Parany i Rio Grande do Sul (gdzie posiadamy największą ilość polskich osadników), panuje tam zupełny spokój, gdyż

Polacy nie brali żadnego udziału w ruchu integralistycznym. Natomiast podobno liczne są aresztowania wśród osadników niemieckich.

Wybuch bomby w kufrze podróżnym

Rotterdam, 24. 5. (PAT). Tajemniczy wybuch bomby wydarzył się dzisiaj w przechowalni bagażu, znajdującej się na głównej ulicy.

Bomba wybuchła w kufrze, niesionym przez nieznanego mężczyznę, który rozerwany został na strzępy. Sąsiednie magazyny zostały poważnie uszkodzone.

Właścicielom lokali rozrywkowych ku uwadze

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — l. r.). Starostwa grodzkie stolicy zwróciły uwagę na to, iż niektóre przedsiębiorstwa o charakterze rozrywkowym, mające instalacje głośnikowe, nadają często nabożeństwa w niedzielę i dni świąteczne.

Ponieważ transmisje te są niedopuszczalne ze względu na charakter wspomnianych lokali, za nadawanie nabożeństw nakładane będą surowe kary, aż do zamknięcia przedsiębiorstwa włącznie. Jednego z restauratorów na Pradze ukarano za to trzydniowym bezwzględnym aresztem.

Piorun zabił podoficera

Kołomyja, 24. 5. (Tel. wł.) W czasie szalejącej w poniedziałek burzy, piorun zabił idącego ulicą Kosaczowską w Kołomyi podoficera miejscowego pułku huculskiego, plut. Berezowskiego. Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Czeski samolot wojskowy nad terytorium niemieckim

Annaberg, 24. 5. (PAT). Wczoraj przed południem wydarzył się nowy wypadek naruszenia granicy. Nad leżącym na terenie Czechosłowacji miasteczkiem Weipert ukazał się czechosłowacki samolot wojskowy, który następnie przeleciał przez granicę niemiecką w pobliżu Baerenstein. W samolocie, uzbrojonym w karabin maszynowy, znajdowało się dwóch ludzi załogi. Po dłuższym krążeniu nad Baerenstein, samolot odleciał w kierunku Pressnitz, leżącego na terytorium Czechosłowacji.

W pobliżu Pressnitz samolot zwalił się na ziemię i objęty został płomieniami. Pomimo wysiłków, nie udało się uratować żadnego z pilotów.

Lwów, dnia 23 maja 1938 r.

Co oznaczają rezolucje Rady O. Z. N.

Deklaracja ideowa obozu politycznego stanowi bazę podstawową niezbędną dla mobilizacji ludzi, którzy w oparciu o te ogólne wytyczne decydują się na wspólne działanie. Ale sama deklaracja ideowa to jeszcze nie wszystko, dopiero bowiem rozbudowa tez zasadniczych decyduje o charakterze ośrodka politycznego, o kierunkach i metodach jego działania.

Okres budowy gmachu ideowego na fundamentach zasadniczej deklaracji, jest okresem niezmiernie ważnym, bo tak jak jakość fundamentów decyduje o trwałości budowli, tak z drugiej strony architektura wnętrza i fasady gmachu, obok elementów utylitarnych musi w sobie zawierać wszystko to, co dla mieszkańców gmachu wytwarza atmosferę emocjonalną, co wpływa na ich psychikę. Od tej nadbudowy, od walorów jej architektury zależą niewątpliwie dynamizm obozu politycznego i jego zdolności konstruktywne.

Osoba architekta, względnie ich zespół, wyciskać musi piętno na stylu, względnie decyduje o jego braku. Dlatego też, gdy w Polsce powołano do życia nowy obóz o bardzo szeroko pojętych podstawowych założeniach ideowych, wówczas rozpoczęła się zaciekła walka o to, kto i jak będzie wznosił na tych fundamentach właściwą konstrukcję. Powstały do rozstrzygnięcia problemy: czy nowy gmach obozu politycznego ma być budowany według jednego ze starych stylów, czy ma być bezstylowy, czy też każde jego piętro ma być budowane w innym stylu, zależnie od tego, wedle jakiego klucza ideowego ustali się zespół budowniczych. Gdy górę poczęły brać elementy decydujące się na harmonijny styl całości, na stworzenie nowego gmachu o konstrukcji planowej i dostosowanej do nowoczesnych warunków, wówczas znalazły się i grupy malkontentów, które zamiast budować postanowiły zabawić się w minierów, zakładających miny rozsadzające. Ale i miny trzeba umieć dobrze zakładać, jeśli efektem ich działania nie ma pozostać jedynie huk i dym. Po opadnięciu dymu okazuje się, że efekt działania skończył się na odpryskach, złożonych z samych podkładaczy miny. Co więcej, okazuje się, że po oczyszczającym atmosferę wybuchu, rozmach sił konstruktywnych, ich zdecydowanie i konsekwencja dźwigają zręby gmachu obozowego ku górze. Że istotnie tak jest, że Obóz Zjednoczenia Narodowego decyduje się na styl wyraźny swej akcji politycznej, tego dowodem wyniki obrad plenarnych jego Rady Naczelnej.

Uchwalono szereg rezolucyj, rezolucje zaś dotyczące dziedziny organizacji i podniesienia kultury rolnej wsi, są w trakcie opracowywania przez specjalną podkomisję. Jakkolwiek te ostatnie sprawy należą do najbardziej zasadniczych zagadnień naszego życia społeczno-politycznego — to jednak mimo to, rezolucje już znane, a więc w sprawie żydowskiej i w sprawach inwestycyj gospodarczych, dają charakterystyczny obraz oblicza ideowego Obozu.

Przede wszystkim uchwały w sprawie żydowskiej. Doniosłość ich leży w metodzie ujmowania całej sprawy. Jeśli poświęcono temu zagadnieniu tyle miejsca, to uczyniono tak nie ze względów taktycznych, nie kierowano się modą lub analogią, lecz wychodzono z założenia, że

„Naczelnym celem i wytyczną w rozwiązywaniu kwestii żydowskiej dla Obozu Zjednoczenia Narodowego jest siła i wielkość Polski. Punktem zaś wyjścia dla oceny roli Żydów w naszym państwie jako czynnika politycznego jest przynależność ich do pozapaństwowej grupy ogólno-żydowskiej, posiadajacej odrębne cele narodowe".

Przy uchwalaniu tej grupy rezolucyj kierowano się więc obiektywną rzeczywistością, stwierdzeniem faktycznego stanu. I to podejście zadecydować musiało o dalszych punktach tych uchwał, pozbawionych taniej demagogii i liczenia na poklask ulicy.

Wzmocnienie potencjału mocarstwowego Polski, wzmożenie jej obronności a zarazem i ekspansywności wiążą się z koniecznością „wzmożenia tempa rozwoju gospodarczego, a w szczególności uprzemysłowienia kraju". Żeby wyzwolić nowe siły gospodarcze, trzeba w Polsce inwestować. Ale inwestycje muszą być robione według określonego planu. Obóz Zjednoczenia Narodowego, jako doniosły czynnik naszego życia politycznego i społecznego ustala w swych rezolucjach odpowiednią hierarchię, stawiając na pierwszym planie inwestycje:

„a) dotyczące państwowych urządzeń gospodarczych, b) bezpośrednio przyczyniające się do uprzemysłowienia kraju, c) podnoszące produkcję rolną i ułatwiające obrót handlowy produktami rolnymi".

Mają to być równocześnie inwestycje o

a) **największej rentowności z punktu widzenia gospodarstwa narodowego,** b) największej przydatności z punktu widzenia rozbudzenia dalszej akcji inwestyc. wzgl. wzmożenia procesów produkcyjnych".

Określono również w sposób niedwuznaczny podział i stosunek wzajemny inicjatywy inwestycyjnej państwowej i prywatnej:

„Ustalenie właściwego udziału państwa, samorządów i inicjatywy prywatnej powinno być oparte na następujących przesłankach: Rolą państwa jest wykonywanie podstawowych inwestycyj, przygotowujących obszar państwa do rozwinięcia na nim szerokiej akcji gospodarczej, inwestycji nie koniecznie rentujących się bezpośrednio, oraz inwestycji o szczególnej doniosłości dla celów ogólno-państwowych.

Samorządy spełniają tę samą rolę w skali lokalnej.

Inicjatywa prywatna działa na odcinku rentujących się inwestycyj i zakładów w dziedzinie produkcji i wymiany".

Ważnym wreszcie jest stwierdzenie, że w akcji inwestycyjnej, zwłaszcza w zakresie budownictwa,

„należy dążyć do zaspokojenia potrzeb społecznych w szerszym zakresie, a w skromniejszym wykonaniu".

Wynika z powyższych stwierdzeń, że Obóz Zjednoczenia Narodowego, wychodząc z obiektywnie stwierdzonych swoistych polskich założeń, dążyć będzie do planowego kierowania procesami społeczno-gospodarczymi. Obcym mu będzie w tej akcji wzgląd na jakiekolwiek interesy klasowe, nacisk położony będzie na potrzeby społeczne o zakresie najszerszym.

W świetle tych rezolucyj wszelkie insynuacje lewicowości O. Z. N. stają się wymysłem tych wszystkich, którzy sądzili, że idea zjednoczenia narodowego stanie się dla nich parawanem, za którym realizować będą politykę małych i ciasnych interesów klasowych, czy też nierealnych koncepcji doktrynerskich.

St. Starz.

Hołd premiera Mirona w krypcie Srebrnych Dzwonów

Kraków, 24. 5. (PAT.) Wczoraj po południu przybył do Krakowa patriarcha i premier rumuński Miron wraz ze swym otoczeniem.

Dostojnemu gościowi towarzyszą: ks. metropolita Vizarion z Czerniowiec w towarzystwie 2-ch wyższych duchownych prawosławnych, minister pełnomocny Brosu z Bukaresztu, dwaj sekretarze patriarchy p. Pawelicu Dudu i ks. Antal. Dalej charge d'affaires ambasady rumuńskiej Dimitrescu oraz trzech dziennikarzy rumuńskich. Z ramienia polskiego M. S. Z. radca Dunin-Borkowski.

Na powitanie zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz państwowych z p. wicewojewodą dr Piotrem Małaszyńskim, wojska z gen. bryg. Mondem i zarządu miasta z prezydentem dr Kaplickim.

Po przywitaniu się patriarchy premiera Mirona z oczekującymi na dworcu przedstawicielami władz, wszyscy obecni udali się następnie autami na Wawel.

Patriarcha Miron przeszedł przed przed frontem kompanii honorowej, skierowując się następnie wraz z otoczeniem do krypy pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

U wejścia do kaplicy powitał przedstawiciela rządu rumuńskiego ks. prof. dr Wargowski.

Dostojny gość rumuński po zejściu do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów, po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, złożył u Jego trumny wspaniały wieniec z żywych kwiatów, spowity szarfami o barwach państwowych rumuńskich, wygłaszając równocześnie do obecnych słowa:

„Niech odpoczywa w pokoju, a Jego entuzjazm niech wypełni polską młodzież".

W momencie składania wieńca, orkiestra wojskowa przed kryptą pod wieżą Srebrnych Dzwonów odegrała polski Hymn Państwowy.

Po opuszczeniu krypty, patriarcha premier Miron udał się wraz z otoczeniem na zwiedzenie katedry i Zamku królewskiego, oprowadzany przez p. Puslowskiego.

Śp. Ludwik Mościcki

Kraków, 24. 5. (PAT). Dzisiaj w południe w „Hotelu Polskim" przy ul. Floriańskiej w Krakowie zmarł nagle na anewryzm serca ś. p. Ludwik Mościcki, dyrektor państwowych zakładów przemysłowych w Cieszynie, brat Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Ś. p. dyr. Mościcki przybył dzisiaj rano do Krakowa w sprawach służbowych w towarzystwie swego sekretarza.

Ś. p. zmarły liczył lat 68.

Nowe przepisy aplikacji adwokackiej

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — l. r.). Nowe prawo o ustroju adwokatury na łożyło na aplikantów adwokackich wpisanych na listę po 4 maja 1937 r. obowiązek złożenia egzaminu sędziowskiego, poprzedzonego dwuletnią aplikacją sądową. Minister sprawiedliwości uprawniony jest jednak do zwalnia nia w poszczególnych przypadkach aplikantów adwokackich od aplikacji sądowej.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Sprawiedliwości, zwróciło się do okręgowych Rad Adwokackich o zakomunikowanie wszystkim zainteresowanym aplikantom adwokackim, by ewentualne podania o uwolnienie od aplikacji sądowej, składać do Ministerstwa Sprawiedliwości do 1. lipca 1938.

Codreanu oskarżony o bunt

Bukareszt, 24. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem wojskowym proces Corneliusa Codreanu, przywódcy t. zw. Żelaznej Gwardii.

Oskarżony on jest o 11 przestępstw zdrady, zatrzymania i ogłoszenia dokumentów, dotyczących obrony narodowej, zamachów przeciwko bezpieczeństwu publicznemu i o bunt.

Niezwykła pretensja pewnego proboszcza

Proboszcz rzym. kat. jednej z parafii w Małopolsce Wschodniej wpadł na niezwykły pomysł. Przed kilku dniami skierował do Starostwa pismo wraz z rachunkiem, w którym żądał zapłaty za odprawienie dwóch nabożeństw żałobnych za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego, przy czym wystawił rachunek łączny za nabożeństwo w r. 1937 i 1938. Żądał 12 zł. za nabożeństwo, czyli razem 24 zł.

Komentarze zbyteczne.

Odprężenie nastrojów w Czechosłowacji po dramatycznym dniu wyborów

Optymizm Francji — Odpowiedź na demarche posła polskiego — Desinteressment rządu włoskiego — Klęska niemieckich socjal-demokratów — Dalsze zamierzenia Henleina

Paryż, 23. 5. (PAT.). Koła oficjalne i półoficjalne francuskie zajmują stanowisko daleko idącego optymizmu, podkreślając, że sytuacja w Czechosłowacji rozwija się w kierunku odprężenia.

Wiadomości nadchodzące z Pragi, Berlina i Londynu figurują na czołowych miejscach prasy francuskiej.

W kołach paryskich komentują sytuację w ten sposób, że pomiędzy Anglią i Francją dokonany został podział ról, przy którym Anglia czyni wszelkie wysiłki w kierunku złagodzenia i pohamowania ewentualnych akcji niemieckiej, natomiast francuskie M. S. Z. w Paryżu ze swej strony ma czynić nacisk na Pragę w kierunku zajęcia przez nią jak najdalej ustępliwego stanowiska w stosunku do Henleina. Całe zainteresowanie kół politycznych, parlamentarnych i szerokiego społeczeństwa francuskiego zwrócone jest na Londyn.

Informacje, które nadeszły z Londynu wieczorem, w niedzielę po zakończonych obradach gabinetu brytyjskiego i po rozmowie lorda Halifaxa z ambasadorem niemieckim Dirksenem dały podstawę do opinii, że sytuacja zaczęła się rozwijać w kierunku pewnego odprężenia.

Praga, 23. 5. (PAT.). Wybory do Rady Miejskiej w Pradze i do rad gminnych w 177 gminach odbyły się według dotychczasowych sprawozdań urzędowych na terenie całego państwa w spokoju.

W Czechosłowacji odbyły się wybory w 63 gminach czeskich i 32 gminach niemieckich, w kraju morawsko-śląskim 34 czeskich i 16 niemieckich, w Słowacji 31 gminach. W 77 gminach wybory odpadły, gdyż partie pogodziły się co do jednej listy i co do rozdziału mandatów. Odpadły w ten sposób wybory w 50 gminach Czechosłowacji, 20 gminach kraju morawsko-śląskiego i w 7 gminach w Słowacji.

Zasadniczą zmianę przynoszą wybory w gminach niemieckich, gdzie jako jedyny przeciwnik partii sudeckich Niemców Henleina, wystąpiła niemiecka partia socjal-demokratyczna która wprawdzie gdzieniegdzie utrzymała swoich zwolenników, na ogół jednakże poniosła silne straty.

Berlin, 23. 5. (PAT.). Dzienniki niemieckie poświęcają swe pierwsze strony niemal wyłącznie Czechosłowacji i w bardzo ostrych słowach atakują politykę czeską.

Oficjalny „Voelkischer Beobachter" pisze, że wypadki rozgrywające się na terytorium republiki czechosłowackiej są „europejskim skandalem" i wzywa Paryż i Londyn, aby użyły całego wpływu na Pragę, aby ta wypełniła najprymitywniejsze zobowiązanie.

Rzym, 23. 5. (PAT.). Cała prasa poświęca wiele uwagi wydarzeniom w Czechosłowacji, podkreślając ich poważny przebieg.

„Stampa" w korespondencji z Pragi dochodzi do wniosku, że sytuacja Czechosłowacji przypomina położenie Austro-Węgier w r. 1918, gdy w przededniu upadku monarchii cesarz wydał manifest do swoich ludów, który okazał się jednak spóźniony, albowiem poszczególne narodowości wolały pójść własną drogą.

Warszawa, 23. 5. (PAT.). W odpowiedzi na demarche posła R. P. w Pradze rząd czechosłowacki dał wyjaśnienie, że ostatnie zarządzenia wojskowe nie były w niczym skierowane przeciwko Polsce, lecz miały na celu wyłącznie utrzymanie spokoju i porządku wewnątrz kraju.

Rzym, 23. 5. (PAT.). Potwierdza się tu wiadomość, że podczas ostatniej rzymskiej wizyty Hitlera rząd włoski został dokładnie poinformowany o stanowisku Niemiec wobec kwestii sudeckiej i zgłosił wobec konfliktu pomiędzy Pragą a Berlinem zupełne desinteressement.

Praga, 23. 5. (PAT.). Czeska agencja telegraficzna donosi: Wobec tego, iż Henlein, prezes stronnictwa Niemców sudeckich, znajduje się zagranicą, skąd wróci podobno w początkach tygodnia, premier Hodza zaprosił deputowanego Franka, z którym odbył rozmowę, zwracając uwagę na odpowiedzialność, obejmującą wszystkie czynniki polityczne, a więc i kierownictwo partii Niemców sudeckich. Premier zwrócił się do Franka, by kierownictwo jego stronnictwa podtrzymywało swymi wysiłkami rząd i by wpływało na członków stronnictwa w sensie utrzymania ładu i spokoju.

Praga, 23. 5. (PAT.). Premier Hodza przyjął wczoraj posła francuskiego De Lacroix i angielskiego Newtona. Rozmowy te posiadały charakter informacyjny i dotyczyły wysiłków rządu czeskiego, zmierzających do pokojowego rozwiązania sprawy narodowościowej.

Berlin, 23. 5. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że dzisiejszy dzień wyborów samorządowych przeszedł w spokoju. Udział Niemców w głosowaniu jest bardzo liczny. Ludność niemiecka wykazuje duże zdyscyplinowanie.

Sukcesy Niemców sudeckich

Berlin, 23. 5. (PAT.). Według dotychczasowych obliczeń,

33 GMIN — LISTY PARTII NIEMCÓW SUDECKICH UZYSKAŁY 84.132 GŁOSÓW (88,56 PROCENT). POZA TYM ODDANO 10.868 GŁOSÓW NA LISTĘ NIEMIECKICH SOCJAL-DEMOKRATÓW. NA LISTY KOMUNISTYCZNE 4.266 GŁOSÓW. WYNIK GŁOSOWANIA WYKAZUJE DALSZY WZROST GŁOSÓW, ODDANYCH NA LISTY PARTII NIEMCÓW SUDECKICH O 44,5 PROC. W PORÓWNANIU DO WYNIKÓW WYBORÓW PARLAMENTARNYCH W R. 1935.

Praga, 23. 5. (PAT.). Według dalszych wyników

W GMINACH NIEMIECKICH SUDECKO - NIEMIECKA PARTIA HENLEINA ZYSKUJE OKOŁO 90 PROCENT GŁOSÓW NIEMIECKICH. PRZECIWNIK HENLEINA, NIEMIECKA PARTIA SOCJAL-DEMOKRATYCZNA, TRACI SWÓJ DOTYCHCZASOWY STAN POSIADANIA. CHARAKTERYSTYCZNIE PRZEJAWIA SIĘ TO W MIEŚCIE AUSSIG, GDZIE NIEMIECCY SOCJALNI DEMOKRACI POSIADALI DOTYCHCZAS WIĘKSZOŚĆ I SPADLI NA 4 MANDATY, TAK, ŻE PARTIA SUDECKO-NIEMIECKA ZYSKUJE WIĘKSZOŚĆ PONAD 75 PROCENT MANDATÓW.

Londyn, 23. 5. (PAT.). Rząd brytyjski pragnie podjąć wysiłki w Pradze, aby doprowadzić do bardziej rozważnego i spokojnego traktowania sytuacji, celem umożliwienia przede wszystkim rozpoczęcia rokowań pomiędzy Henleinem a rządem czeskim.

Paryż, 23. 5. (PAT.). Korespondent berliński „Journal" donosi, że Henlein zamierza powołać do życia komitet ogólno-narodowy Niemców sudeckich, na którego czele stanąłby on sam. W tym charakterze, mając za sobą poparcie dziewięćdziesięciu kilku procent ludności niemieckiej w Czechosłowacji, Henlein stanąć ma do rokowań z rządem czeskim.

Raut na cześć patriarchy Mirona

Warszawa, 23. 5. (PAT.). Wczoraj wieczorem charge d'affaires ambasady rumuńskiej Dimitrescu wydał obiad w ambasadzie rumuńskiej z okazji pobytu w Polsce premiera i patriarchy Mirona.

W obiedzie wzięli udział: pan premier gen. Sławoj Składkowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, metropolita Dionizy i in.

Po obiedzie w salonach ambasady rumuńskiej odbył się raut.

Warszawa, 23. 5. (PAT.). Wczoraj godz. 22.40 patriarcha i premier rumuński Miron wraz z swym otoczeniem wyjechali do Krakowa.

Kompromitująca akcja łańcuckiej straży pożarnej

Łańcut, 23. 5. (PAT) Wczoraj wybuchł w Rakszawie (pow. Łańcut) groźny pożar w fabryce sukna Zajączek i Ska w Kętach. Pożar powstał z nieustalonych dotąd przyczyn w suszarni wełny i w chwilę potym objął kilka budynków fabrycznych. Dzięki akcji okolicznych i wojskowej straży pożarnej, pożar został zlikwidowany, nie mniej jednak budynek suszarni wraz z całkowitem urządzeniem i zapasami wełny spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 50.000 zł.

Na napiętnowanie zasługuje niedbalstwo łańcuckiej straży pożarnej, która na miejsce wypadku przybyła z wielkim opóźnieniem.

Wzrasta fala antysemityzmu w Egipcie, Syrii, Iraku

Kair, 23. 5. (PAT). Bojkot gospodarczy Żydów ogarnął Egipt, Syrię, Irak. Obecnie szerzy się jednej strony Persji, z drugiej w Tunisie i Maroko.

Tragiczny dzień Żółkiewki
Spłonęło 300 domów

Krasnystaw, 23. 5. (PAT). W osadzie Żółkiewka, w odległości 20 km od Krasnegostawu, w jednym z budynków gospodarskich wybuchł pożar. Cała osada stanęła w ogniu. Na miejsce pożaru przybyło 20 straży ogniowych. Ogień opanowano dopiero o godz. 5 rano w niedzielę. Spłonęło doszczętnie 300 domów i sąsiadujący folwark, Żółkiewka. Z całej osady uratowano tylko kościół, gminę, posterunek policji, pocztę i aptekę. Setki rodzin pozostało bez dachu nad głową. Obozują oni pod gołym niebem. Prowizoryczne obliczenia strat przekraczają pół miliona złotych. Pogorzelcami zajmie się specjalny komitet.

Dalsze klęski Chińczyków
Starcie na granicy sowiecko-mandżurskiej

Tokio, 23. 5. (PAT) 30 samolotów japońskich bombardowało Czumatien w odległości 200 km. na południe od Czengczau w prowincji Honau, niszcząc transport amunicji i linię kolejową na znacznej przestrzeni.

Tokio, 23. 5. (PAT) Główne siły chińskie, skoncentrowane na wschodnim odcinku frontu Suczou, odcięte po upadku miasta, rozpaczliwie usiłują przedrzeć się przez górzyste miejscowości pomiędzy Sioahsien a Suhsien, opuszczając ważne pozycje strategiczne.

Tokio, 23. 5. (PAT) Agencja Domei donosi: Według wiadomości, otrzymanych z Hunczun, wczoraj rano doszło do starcia na granicy sowiecko-mandżurskiej. Żołnierze sowieccy przeszli granicę pod Hunczunem i zaczęli ostrzeliwać patrol mandżurski, który odpowiedział ogniem karabinowym.

Starcie trwało kilka godzin. Straty są nieznane.

Burza gradowa nad Kielecczyzną
spowodowała olbrzymie spustoszenia

Kielce, 23. 5 (PAT.). Po niezwykle upalnych dniach z soboty na niedzielę w noc przeszły nad województwem kieleckim silne burze gradowe.

W gminie Piórków (pow. opatowski) oberwała się chmura, powodując zerwanie mostu w Piórkowie na szosie Opatów—Kielce. Komunikacja na tej drodze została przerwana. Padający grad wielkości kurzego jaja zniszczył około 350 hektarów zasiewów w 80 proc., kartofli w 100 proc.

We wsi Wola Łagowska zawaliła się stodoła, pod gruzami której zginęła 75-letnia Rozalia Włodarczyk.

Grad, padający w gminie Piórków, powybijał wszystkie szyby w domach od strony północnej.

Również nad powiatem kieleckim przeszła silna burza gradowa, która w gminach Bieliny, Górno i Cisy zniszczyła w 60 proc. zasiewy na przestrzeni około 300 hektarów. Zniszczone zostały również sady owocowe, których drzewa zostały powyrywane z korzeniami i połamane. Ponadto zniszczonych jest kilka budynków mieszkalnych i stodół.

Kielce, 23. 5. (PAT.). W niedzielę na terenach dotkniętych klęską gradobicia, bawił woj. kielecki dr Dziadosz, który po zapoznaniu się z rozmiarami klęski wydał odpowiednie zarządzenia w celu przyjścia z pomocą poszkodowanym.

Dzień triumfów piłkarstwa polskiego

Wysokie i cenne zwycięstwo nad Irlandią

W niedzielę polscy piłkarze odnieśli trzy świetne międzynarodowe sukcesy.

W Warszawie reprezentacja Polski pokonała Irlandię 6:0.

W Krakowie Kraków zwyciężył nieoficjalną reprezentację Belgii w stosunku 8:1.

W Poznaniu reprezentacja Poznania wygrała z Wrocławiem 6:4. Ogółem na trzy poważne mecze odnieśliśmy trzy zdecydowane zwycięstwa. Stosunek bramek wynosi 20:5 dla Polaków.

Jak to było z Irlandią?

W uzupełnieniu sprawozdania z meczu Polska—Irlandia, podajemy dalsze szczegóły tego sensacyjnego spotkania:

Na mecz przybył Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu generalicji, z gen. dr. St. Rouppertem, dowódc. ok. gen. Trojanowskim, gen. Boncza-Uzdowskim, gen. Sawickim na czele. Na trybunach zgromadziło się ponad 20 tys. widzów.

Po uroczystościach powitalnych rozpoczął się mecz, zakończony wysokim i zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 6:0 (3:0).

Mecz zaczynają Irlandczycy i już w pierwszej minucie stwarzają groźny moment pod bramką Polski, zlikwidowany szczęśliwie przez obronę. W 11 min. Wilimowski zamienia miejsca z Wodarzem i strzela, lecz mija bramkę. W chwilę później Wasiewicz strzela płasko z daleka i Polska prowadzi 1:0. W następnej fazie gry atak Polski lekko przechodzi przez pomoc i obronę Irlandii, lecz bez rezultatu.

Gra toczy się na środku boiska lub na przedpolu irlandzkim. W 23 min. Piontek przebija się i strzela dwukrotnie. W 25 min. śliczny strzał Góry idzie nad poprzeczką. W 30 min. Wilimowski strzela mocno na ukos, piłkę łapie Wodarz i ostrym strzałem — pomimo robinzonady bramkarza — zdobywa drugi punkt dla naszej drużyny. Przewaga naszej drużyny wzrasta, gra toczy się na polowie stadionu gości. W 40 minucie korner dla Irlandii idzie w aut. Szczepaniak po aucie wybija, wyłapuje Piontek i strzela do bramki obok wybiegającego bramkarza.

Po przerwie już w 4 min. Piec podaje krótko Piontkowi, który doprowadza piłkę blisko i — 4:0 dla Polski. W minutę potem daleki strzał wyłapuje Madejski. Goście naciskają i odtą djuż niemal do końca meczu nadają ton grze, wykazując niewielką przewagę w polu, nieuwidoczniona jednak cyfrowo. Polacy przeprowadzają sporadyczne ataki. W 12 min. atak polski idzie naprzód, Szerfke wypuszcza Wilimowskiego naprzód, Wilimowski mija obrońcę i strzela z bliska piątą bramkę dla naszych barw. W tym momencie jednak Wilimowski doznaje lekkiej kontuzji i na chwilę opuszcza boisko. Schodzi również kontuzjowany w rękę bramkarz irlandzki. Następnie kilka minut ponownej przewagi drużyny polskiej. W 38 min. Wilimowski podaje głową Wodarzowi, który z daleka strzela skośnie w róg i ustala wynik dnia. Ostatnie minuty należą do Irlandczyków, którzy atakują jednak bez skutku.

Irlandczycy pokazali dobrą klasę gry, ładnie grali głową, mieli dobre podania półgórne, szybki start do piłki. Gorzej wychodziły gościom podania dolne.

W drużynie polskiej wszyscy grali dobrze. Doskonale bronił Madejski. Obrona dobra, pomoc znakomita, szczególniej górą. Dytko dobrze unieszkodliwił Flanagana. W ataku zawiódł Szerfke. Doskonale grali Wilimowski i Wodarz, Piontek po przerwie — dobry.

Sędziował sprawnie p. Majorsky.

Kraków pokonał Czerwonych Diabłów 8:1

Kraków, 23. 5. Piłkarska reprezentacja Krakowa pokonała nieoficjalną reprezentację Belgii, drużynę „Czerwonych biabłów" w wysokim stosunku 8:1 (1:0).

Omawiając przyczyny tak wysokiej porażki „Czerwonych diabłów" należy wziąć pod uwagę przede wszystkim świetną grę zespołu krakowskiego, którego atak w drugiej połowie meczu zagrał wyjątkowo dobrze. Niski wynik do przerwy jest wynikiem taktyki Belgów, którzy przez 45 minut stosowali taktykę wysuwania obrońców do przodu, szachując w ten sposób skutecznie napastników Krakowa, wpadających przez to ustawicznie na pozycje spalone. Po przerwie krakowianie znaleźli radę na tą taktykę Belgów.

Cała drużyna Krakowa grała ambitnie, a pod względem technicznym znacznie przewyższała „czerwonych diabłów". Na śliskim po deszczu terenie, goście bardzo stracili na szybkości, która stanowi ich największy atut i nic dziwnego, iż w końcowym efekcie ponieśli tak dotkliwą klęskę. Bramki dla Krakowa zdobyli: Habowski 4, Gracz i Artur po 2.

W drużynie Krakowa wyróżnić należy doskonałą po przerwie grę ataku, prowadzonego przez Korbasa. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Habowski i Gracz. Pomoc i obrona spełniły w zupełności swe zadania. Bramkarz Jakubik zadebiutował udatnie w reprezentacji.

Sensacyjna porażka belgijskich piłkarzy w Bielsku

Bielsk, 23. 5. (PAT). W sobotę odbył się w Bielsku wobec 2 tys. widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Belgii („Czerwone Diabły") a reprezentacją piłkarską okręgu Bielsko—Biała. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna polska w stosunku 2:1 (1:1).

Piłkarze belgijscy zaprezentowali się bardzo słabo. Skład ich zresztą odbiegał znacznie od zapowiedzianego. Belgijczycy, prócz szybkości i dobrego startu do piłki, nie wykazali żadnej specjalnej klasy.

W pierwszych minutach Belgijczycy zdobywają prowadzenie przez Van der Karrhowna z winy bramkarza polskiej drużyny, który wypuścił piłkę z rąk. Polacy nie peszą się, ale ich atak przez długi czas nie umie się zdobyć na skuteczny strzał. Dopiero w 40 minucie udało im się wyrównać przez Rolnika.

Po przerwie gra była naogół wyrównana. Pod koniec zaznaczyła się jednak wyraźna przewaga gospodarzy. Decydująca bramka padła na 5 minut przed końcem spotknia ze strzału Rzepusia, przy czym bramkarz belgijski zdołał wybić piłkę na róg, ale Rzepuś strzela ponownie, tym razem umieszczając nieuchronnie piłkę w siatce.

SZWAJCARIA POKONAŁA NIESPODZIEWANIE ANGLIĘ 2:1.

Zurych, 23. 5. (PAT). W Zurychu wobec 25.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski Szwajcaria—Anglia, zakończony sensacyjnym zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 2:1 (1:1).

———

Nowe władze boksu lwowskiego

W dniu wczorajszym odbyło się Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Walnemu Zgromadzeniu przewodniczył p. Sawicki. Obecni byli delegaci wszystkich klubów lwowskich, z prowincji reprezentowana była tylko Rewera. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd, udzieleniu absolutorium, wybrano nowe władze Związku w następującym składzie:

prezes kpt. Urbanowicz (Czarni), wiceprezesi, kpt. Falimirski (Pog.) i kpt. Łysakowski (Lech.), sekr. sierż. Malec (Czar.), skarbnik, sierż. Drabiak (niest.) przew. WSS Kozłowski (Pog.), przew. WC Bitmar (Lech.), gospodarz sierż. Taneczkiewicz (Czar.), kap. związ. Marciniak (Lech.), kronikarz mgr. Pordes (Rec.), członkowie zarządu: Konaszewicz (Ukraina) i dr Katz (Record). Komisja rewizyjna kpt. Bilor (Czar.) Granowski (Lech.) i Czuczman (Ukr.). Walne zgromadzenie w uznaniu zasług położonych około rozwoju boksu na terenie okręgu lwowskiego, mianowało dotychczasowego i długoletniego prezesa członkiem honorowym Związku kpt. Szybę.

W wolnych wnioskach uchwalono domagać się od PZB, powiększenia klasy A w okręgu lwowskim do ilości klubów 10 i powołać do życia w okresie letnim obóz kondycyjny dla najlepszych pięściarzy okręgu.

MISTRZOSTWA LWOWA W SZCZYPIORNIAKU

Ostatnie rozgrywki szczypiórniaka panów o mistrzostwo Okr. Lwowskie go przyniosły następujące wyniki: AZS.—II. LDH. Łączn. 11:3 (4:1), Pogoń—Dror 6:3 (2:1), AZS.—Dror 6:0 (3:0), Pogoń—Czarni 6:2 (2:2), AZS.—II. LDH. Łączn. 10:4 (5:1).

Skład reprezentacji Lwowa na trójmecz piłki ręcznej Kraków—Śląsk—Lwów został przez kapitana sportowego p. Sawaryna ustalony następująco:

Bramka — Janas, Obrona — Klimczuk i Muszyński, Pomoc — Zbyszycki, Siwek i Kunach, Atak — Pławczyk, Kowalenko, Kultys, Haspel, „Edward", wszyscy z AZS. Rezerwowi: Zgóralski z II. LDH. Łączn. oraz Ciupryk i Krasucki z Pogoni. Reprezentacja Lwowa rozegra w Katowicach dwa spotkania, w środę ze Śląskiem i w czwartek z Krakowem

Eliminacje lekkoatletyczne w Łodzi

Łódź, 23. 5. W niedzielę odbyły się w Łodzi zawody lekkoatletyczne, które miały posłużyć za podstawę do ustalenia reprezentacji polskiej na zawody z Francją. Niestety spośród wyznaczonych przez PZLA około 80 zawodników przybyło do Łodzi przeszło 30. Wyniki stosunkowo słabe, tymbardziej, że zawody odbywały się w czasie przejmującego zimna i ulewnego deszczu. Spośród uczestników eliminacji dobrą formę wykazali Sprinterzy. Poza tym Gąsowski, Hoffman, Noji i Gierutto. Pozostali zawodnicy na ogół uzyskali stosunkowo słabsze wyniki.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

skok o tyczce: Mucha (Czeladź) 350 cm. 100 m.: Trojanowski (AZS War.) 11 sek. Rzut oszczepem: 1) Dudzicz (Crac.) 56,26, 2) Manugiewicz (Pogoń Lwów) 54,26. 110 m. przez płotki: 1) Niemiec (Pogoń Lwów) 16. 1500 m.: 1) Staniszewski (War.) 4,10,9. Skok w dal: 1) Hoffman (Poznań) 7,04. 200 m.: Dunecki (KPW Pomorze) 23. 400 m.: 1) Gąsowski (Orlęta—Dęblin) 50,4, 2) Śliwak (Pogoń—Lwów) 51. Skok wzwyż: 1) Kalinowski (Grudziądz) 173, 3) Niemiec (Pogoń) 162. 800 m.: 1) Gąsowski 2:01. Trójskok: 1) Hoffman (Poznań) 13,54. Rzut kulą: 1) Gierutto (Warszawa) 14,92,5. Rzut dyskiem: 1) Gierutto (Warszawa) 44,36. 5 kilometrów: 1) Noji (Warszawa) 15,32.

Pierwsze walki o Puchar Polski i Nagrodę Prezydenta R. P.

LWÓW ODNIÓSŁ ZWYCIĘSTWO NAD LUBLINEM 4:3

Lublin, 23. 5. (PAT). W Lublinie reprezentacja Lwowa odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Lublina w stosunku 4:3. Decydująca bramka dla Lwowa padła w setnej minucie po przedłużeniu gry. W przepisowym czasie wynik był remisowy 3:3 (1:1). Na 16 minut przed normalnym zakończeniem meczu, Lublin prowadził nawet 3:1, ale Lwów wyrównał, a po przedłużeniu gry o 30 minut rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Hoffman (2), Walicki i Smuk, a dla pokonanych Bomba (2) i Bojarski. Sędziował p. Pichelski, widzów około 2 tysiące.

W pozostałych meczach wyniki przedstawiają się następująco:

w Brześciu n. Bugiem Warszawa pokonała Polesie 7:1 (5:0),

w Białymstoku Wilno pokonało Białystok 1:0 (0:0),

w Toruniu Pomorze zwyciężyło Poznań 4:2 (0:1),

w Sosnowcu Łódź odniosła zwycięstwo nad Zagłębiem 4:3 (2:2),

w Łucku Stanisławów wygrał z Wołyniem 3:2.

———

Epilog głośnej sprawy kolejowej

Sąd apelacyjny we Lwowie rozpatrywał sprawę znanego działacza społecznego, radnego m. Stryja, Teodora Petera, oskarżonego o spoliczkowanie kontrolera kolejowego Władysława Sawczuka.

Rozprawa ta była epilogiem incydentu, jaki rozegrał się w pociągu na trasie Sianki—Lwów.

Gdy kontroler Sawczuk zażądał nie słusznie od jednego z pasażerów dopłaty za bilet, konduktor stanął w obronie pasażera. Wówczas kontroler zarządził w Samborze ściągnięcie Petera z pociągu, przy czym mieli się spoliczkować.

W pierwszej instancji Peter skazany został na 6 miesięcy więzienia i 3 miesiące aresztu. Sąd apelacyjny pod przew. sędziego Drzewskiego wydał wyrok uniewinniający, wymierzając mu jedynie karę aresztu za zniewagę słowną. Bronił adw. mgr Juliusz Masłowski.

ZE SZTUKI

Przegląd wiosennych wystaw malarskich

Na marginesie wystawy obrazów Wasyla Perebyjnosa

W pierwszym rzędzie, jako otwartej najwcześniej z wszystkich jeszcze istniejących wystaw wiosennych we Lwowie, należy się uwaga wystawie Wasyla Perebyjnosa, urządzonej staraniem dyrekcji Narodowego Muzeum Ukraińskiego, w salach tegoż muzeum, przy ul. Mochnackiego. Nawał zaległości recenzyjnych nie pozwolił mi niestety, wcześniej napisać o tym bardzo ciekawym, artystycznym pokazie.

Twórczość malarska Wasyla Perebyjnosa, po krótkiej działalności w kraju, kształtowała swe indywidualne piętno artystyczne przez szereg lat w Paryżu. „Dowodem tego żywego związku artysty-Ukraińca z artystami stolicy świata, były dwie przepiękne wystawy grupy paryskiej art. ukraińskich, w połączeniu z lwowską grupą Anum w 1931 r., — oraz w związku z najwybitniejszymi artystami o światowych nazwiskach paryskich, w r. 1933, w salach narodowego muzeum", — jak informuje nas w swej przedmowie do katalogu Ilarion Święcicki, dyrektor muzeum.

I istotnie, twórczość Perebyjnosa, mimo swój własny temperament, nacechowany bogatą wyobraźnią słowiańską, oraz atawistycznymi zamiłowaniami do swych etnograficznych i regionalnych tradycyj, — najczęściej idzie jednak drogą wpływów francuskich, i to zarówno w zakresie warsztatu, jak i tej zmienności tematycznej i narracyjnej rodzajowości, jaka odróżnia sztukę francuską od innych europejskich.

Pod względem formy jest Perebyjnos bardzo nierówny i kapryśny. Od realizmu dekoratywnego, przez kubizm i konstruktywizm (dekoracje teatralne) — idzie w ślad poszukiwań i doświadczeń kierunkowych paryskich często tam i z powrotem, poszukując formy własnej, sobie najwłaściwszej. Może znajduje ją w dekoracji groteskowej takich kartonów, jak „taniec krakowiak", — „Dekoracja do skeczu Brodway 66", „Święto wina", „Kostium pudru i perfumy", „Kostium dla opery Kniaź Igor" (wpływ Baksta), „Kostium pietruszki", — „Profesor Woronow" (zabawna interpretacja asymetrycznych elementów stroju), „Mulatimiliarder", i inne; — ale najpewniej nie jest to jeszcze skrystalizowany styl tego artysty. Jego dynamika wewnętrzna nie mieści się w formie zbyt surowo stylizowanej. Woli on rysunek kolorem, ale rysunek spontaniczny, śmiały i nieokiełznany żadną nakazaną deformacją. Mimo to rysunek ten będzie oryginalny, jak w świetnych aktach artysty, lub szczerych, lirycznych, serdecznie wyczutych pejzażach (trochę dla wyrazu kubizowanych, a la Segonzac, lub pointylistycznych, jak Signac).

Najlepiej wszakże czuje się Perebyjnos w zwyczajnym rysunku kredką lub tuszem. Kontur artysty, o zmiennym rytmie, wrażliwy na plastykę i wyraz przedmiotu, miękki w linii i bogaty w akcentach, świadczy o wybitnym talencie graficznym. Ponieważ jednak artysta nie poprzestaje na plastyce graficznej, lecz szuka wrażeń twórczych w kolorystyczno - malarskim ujęciu swej sztuki, w najrozmaitszych tonacjach barwnych, oraz technicznych, fakturalnych i formalnych próbach, — nie tak prędko dojdzie on do czysto indywidualnego, a przede wszystkim do ustalonego, własnego stylu.

Poza tym pobyt w Paryżu, wśród tak wielkiego bogactwa różnych indywidualności i pokusa kompilacji coraz to innych dorobków artystycznych, także nie przyczyniają się do stabilizacji własnych metod.

Z tym wszystkim, wystawa Perebyjnosa jest bardzo interesująca. Wystawiał on już na 33 wystawach. (Kijów, Kraków, Berlin, Praga, 18 razy Paryż, Lwów 3 razy i Warszawa). Bilans pracy istotnie imponujący!

J. KILIAN STANISŁAWSKA

...program radjowy.

WTOREK, 24 MAJA

Godz. 6.15 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audyja południowa. — 13.45 Lw. Muzyka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Zagadka historyczna". — 16.05 Przegląd aktuaności finansowo-gospodarczych. — 16.15 Koncert kameralny. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Śląsk nie znany turystom". — 17.15 Potpourri w wyk. Zespołu Salonowego. — 17.50 „Była sobie ważka", pogadanka. — 18.00 Wiedomości sportowe. — 18.10 „Sokolstwo w służbie państwa", pog. — wygł. dr. M. Wolańczyk. — 18.25 Lw. Płyty. — 18.40 Lw. „Dolina czarnej i złotej Bystrzycy", pog., dr. J. Zarzycki. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Nieśmiertelne książki". — 19.30 Pogadanka aktualna. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Na Ludwinowie muzyczka gra...". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.25 Wiedeń. „Niziny" — d'Alberta.
20.30 Paris PTT. „Dawne przeboje".
20.45 Brno. „Szarlatan" — Haasa.

Co piszą Rusini?

Cudowny obraz i... szlachta zagrodowa — „Wzywanie do spokoju"

„Nowyj Czas" zamieścił w nr. 110 reportaż z wsi Czajkowic, gdzie miał się ukazać na szybie wiejskiej chaty cudowny obraz Matki Boskiej. Reportaż ten nosi tytuł: „W Czajkowicach przed cudownym obrazem". Czytamy tam, że od czasu cudownego zjawienia się obrazu Matki Boskiej wieś pod niosła się bardzo pod względem religijnym i narodowym, że było wielu komunistów, którzy się nawrócili. Ale najważniejsze, że „były różne próby zakładania w Czajkowicach „Związku szlacheckiego", a wszystko poszło na marne. Osobliwie dobrze wpływa na wieś, że przyjeżdżają inteligenci z miasta".

Podobny reportaż czytaliśmy już w „Ukraińskich Wistiach" przed pewnym czasem. Tu i tam autor nie zapomina o bardzo sprytnym powiązaniu zjawienia się cudownego obrazu w domu „świadomego ukraińskiego szlachcica".

Wydaje się jednak, że względy natury religijnej winny nieco hamować panów redaktorów i reporterów w ich nieprzytomnej, szowinistycznej robocie politycznej. Używanie Imienia Matki Boskiej dla zwalczania szlachty zagrodowej jest naprawdę grubym nie taktem, który zresztą i tak nie poprawi sytuacji, bo szlachta zagrodowa jest szlachtą polską.

Gdy Związki Szlachty Zagrodowej wyrastają w każdej wiosce szlacheckiej, Ukraińcy szukają ostatniej deski ratunku w takich chwytach, które mogą ich tylko kompromitować w oczach ich własnego społeczeństwa.

Ale na marginesie reportażu pani H. w „Nowim Czasi" musimy zauważyć, że reportaż „Ukr. Wistyj" był — lepszy. Pani H. zapomniała napisać, że Polacy dawali straszne sumy, by w domu „świadomego ukraińskiego szlachcica" wybudować kaplicę. A taki passus ma też swoje znaczenie.

WZYWANIE DO SPOKOJU

„W związku z wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego boiska „Sokila-Bat'ki" we Lwowie wzywamy i polecamy wszystkim sokolstwu zachować jak największy spokój i równowagę ducha.

Zalecamy w naszym własnym interesie zachować się w obliczu tego faktu mężnie i dostojnie, tak jak to nakazuje zdrowy rozum i interes całego Narodu.."

Tak się zaczyna komunikat starszyzny Sokila-Bat'ka. Dla nas niezrozumiałym jest takie wezwanie. Władze państwowe wszczęły postępowanie wywłaszczeniowe na podstawie prawa, które społeczeństwo ukraińskie respektować musi. Czy „starszyzna" uważa, że społeczeństwo ukraińskie inne prawa obowiązują niż polskie? Że może ono nie dopuszczać do wykonywania ustaw, uchwalonych przez Sejm Rzeczypospolitej. A może wzywa się dlatego do spokoju, by był... niespokój! Na to ostatnie najbardziej zakrawa cała do niepojętych rozmiarów rozdmuchana heca z jednym boiskiem.

KURBAN SAID

Ali i Nino

39

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— W moich żyłach płynie krew Mahometa, — rzekł ozięble i dumnie. — Krew Turanu? Zdaje mi się, że zapomniałeś nawet tego, czego nauczyłeś się w szkole. Jedź w góry ałtajskie, albo jeszcze dalej, aż do granic Syberii. Kto tam mieszka? Turcy jak my, naszej mowy i naszej krwi. Bóg sprowadził ich na manowce, że zostali poganami i modlą się do bałwanów: do bożka wody Su-Tengri, do bożka nieba Teb-Tengri. Gdyby ci Jakuci albo Ałtajczycy byli potężni i gdyby przeciw nam walczyli, czyż wówczas my, szyici, mielibyśmy się cieszyć ze zwycięstwa pogan tylko dlatego, że są jednej krwi z nami?

— Co więc mamy zrobić, Seidzie? — zapytałem. — Miecz Iranu zardzewiał. Kto walczy przeciw Turkom, pomaga carowi. Czyż mamy w imię Mahometa bronić krzyża carskiego przeciwko półksiężycowi kalifa? Co mamy uczynić, Seidzie?

Twarz Mustafy wyrażała bezgraniczny smutek. Gdy spojrzał na mnie, zdawało mi się, że z oczu jego przemawia cała bezgraniczna rozpacz umierającego tysiąclecia.

— Co mamy uczynić, Ali Chanie?... Tego ja sam nie wiem.

Seid Mustafa uczciwym był człowiekiem.

Umilkłem zaskoczony. Lampa naftowa w pokoju Seida kopciła. W wąskim okręgu świetlnym jaskrawiły się barwy dywanika modlitewnego. Dywan podobny był do ogrodu, który można złożyć i zabrać z sobą w podróż. Dobrze było jemu, Seidowi Mustafie potępiać grzechy narodu. Bawił na ziemi, jak w podróży. Jeszcze dziesięć, jeszcze dwadzieścia lat, a będzie imamem, nad grobem Rezy w Meszedzie, jako jeden z mędrców, którzy niewidzialnie i niespostrzeżenie kierują losami Persji. Już teraz miał zmęczone oczy starca, który wie o swej zgrzybiałości i przyjmuje ją. Nie ustąpi ani cala prawdziwej wiary, nawet gdyby za tę cenę Persja odzyskała dawną swą potęgę i wielkość. Lepiej zginąć, niż przez bagno grzechu gonić za błędnym ognikiem ziemskiego blasku. Dlatego milczy i nie umie znaleźć rady. Dlatego kocham go, tego samotnego strażnika na progu prawdziwej wiary.

— Los nasz w ręku Allacha, Seidzie Mustafo, — powiedziałem, chcąc rozmowę zwrócić na inne tory. — Oby nas Bóg powiódł po prostej ścieżce. Dziś chciałem z tobą mówić o czymś innym.

Seid Mustafa spojrzał na swoje zabarwione henną paznokcie. Przez jego palce przepływał różaniec bursztynowy. Podniósł wzrok i jego ospowata twarz rozszerzyła się.

— Wiem, Ali Chanie, że chcesz się żenić.

Drgnąłem przestraszony. Miałem zamiar omówić z Seidem Mustafą założenie mahometańsko-szyickiej organizacji skautowskiej. On zaś już teraz uzurpował sobie urząd i wiedzę duszpasterza.

— Skąd wiesz, że chcę się żenić i co cię to obchodzi?

— Widzę to po twoich oczach, a obchodzi mnie bardzo, bo jestem twoim przyjacielem. Chcesz poślubić Nino, która mnie nie cierpi i która jest chrześcijanką.

— Istotnie tak jest, Mustafo. I co ty na to?

Mustafa spojrzał na mnie przenikliwie i mądrze.

— Moja odpowiedź, Ali Chanie jest: tak. Mężczyzna musi mieć żonę i to taką, która mu się podoba. Czy on się jej podoba, to rzecz uboczna. Rozumny mężczyzna nie zabiega o względy swojej żony. Kobieta jest tylko glebą, którą mężczyzna zapładnia. Czy rola musi kochać rolnika? Przecież wystarcza, jeżeli rolnik kocha rolę. Żeń się. Ale nie zapominaj, że kobieta jest tylko rolą.

— Czyż myślisz, że kobieta nie ma ani duszy ani rozumu? — zapytałem

Spojrzał na mnie z politowaniem

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Secesjonistom z O. Z. N. — Co reprezentują konserwatyści?

Organ Zarządu Okręgu Zw. Legionistów Pol. we Lwowie, „Wola i czyn", poświęca artykuł wstępny sprawie secesji drobnej grupki polityków z Obozu Zjednoczenia Narodowego. „Wola i czyn" pisze:

O. Z. N. nie jest i nie będzie parawanem dla niczyich egoizmów stanowych, choćby przyozdobionych w piękny frazes i legendę „rozumu politycznego". OZN. nie będzie nigdy siłą wsteczną, ani środkiem do konserwowania mumij ani wreszcie areną do gier i popisów wyranżerowanych politycznych primadon.

W dalszym ciągu artykułu czytamy:

Fundamentem konsolidacji jest dyscyplina. Nie mechaniczna, lecz płynąca z wewnętrznego przeświadczenia, że gdy się zdecydowało maszerować w szeregu, to przyjęło się obowiązek zachowania jakiegoś porządku. O tym secesjoniści, zgłaszając akces do OZN., wiedzieli, to ich nie mogło zaskoczyć. A jednak nie wytrzymali. Gdy tylko wyłoniły się pierwsze rozbieżności między ich aspiracjami a miarodajną i wiążącą linią OZN., pękł łańcuch i do głosu doszedł stary jak dzieje Polski rokosz. Nie bacząc na to, jak może podziałać ich przykład na szarego obywatela, wyłamali się z lekkim sercem, by pójść własną drogą. Gdyby nie uczynili tego wczoraj, zrobiliby jutro, przy pierwszej sposobności.

Są ludzie, którzy nie nadają się do służby wojskowej i ci przy poborze dostają odpowiednią kategorię. Gdyby ich wzięto, zapełnialiby szpitale. Są również ludzie, którzy nie dorośli do idei konsolidacyjnej. Gdyby ich mimo wszystko zatrzymać, tworzyliby wieczne zarzewie intryg, wichrzeń i fermentów. Czy wobec tego nie stało się po stokroć dobrze, że sobie poszli?

CO REPREZENTUJĄ KONSERWATYŚCI?

„Gazeta Polska" zastanawia się nad tym, jaką ideę i jakie interesy reprezentują obecnie zachowawcy. Dziennik dochodzi do następujących wniosków:

Co do nas, nie mamy wątpliwości, że organy konserwatywne nie reprezentują nie tylko interesów rolnictwa polskiego w ogóle, jako gałęzi gospodarstwa narodowego, nie tylko nie dbają o interesy rolnika drobnego, ale polityka ich nie ma również nic wspólnego z dążeniami licznej warstwy ziemiaństwa, czyli średnich warsztatów rolniczych, dla których zarówno sprawa latyfundiów, jak i interesy wielkiego przemysłu są albo zupełnie obojętne, albo też wręcz sprzeczne z ich interesami.

Ostatnia dyskusja, która toczyła się na temat typów społecznych, które w Polsce istnieją albo znajdują się w stadium kształtowania, ujawniła w sposób bardzo charakterystyczny ten grunt istotny, z którego wyrastają idee naszych zachowawców. Tezy naszego pisma, że idziemy „ku jedności narodowego ideału społecznego" i że przedwojenne podziały społeczne nie ujmują zupełnie rzeczywistej struktury dzisiejszego społeczeństwa — o wiele bardziej zróżnicowanego, wielowarstwowego i odmiennie ugrupowanego — spotkały się przede wszystkim z zasadniczym sprzeciwem ze strony... konserwatyzmu. A w imię jakiego podziału zaczęły kruszyć kopie pisma zachowawcze? W imię struktury, którą można było obserwować najwyraźniej w Europie z połowy XIX. stulecia, czyli z okresu triumfującego kapitalizmu i z okresu twórczości pisarskiej Karola Marxa. Cóż bowiem przeczytalimy wówczas w pismach konserwatywnych? Dowiedzieliśmy się, że w społeczeństwie naszym istnieją dwa typy społeczne, mianowicie mieszczański i ploletariacki oraz że typ mieszczański reprezentuje zarazem poglądy religijne i nacjonalistyczne, które w drugim typie do głosu nie dochodzą.

W zakończeniu „Gazeta Polska" stwierdza:

Ugrupowania konserwatywne w Polsce są bardzo jaskrawym przykładem tego, jak trwałe są rozmaite formy społeczne, choć treść z nich dawno uciekła i choć kryją w sobie już tylko konglomerat najzupełniej ograniczonych interesów przysłoniętych parawanem tradycji. Przykład ten ilustruje dobrze anachroniczność i nonsensowność całej organizacji społeczno-politycznej w Polsce, która korzeniami swymi sięga starych czasów przedwojennych.

(int.)

Przeciw prądowi

Mistyka... nonsensu

Pisałem już kiedyś o „powieści" niejakiego Szulca, pt. „Sklepy cynamonowe" (kondory hodowane razem z bażantami w jednym pokoju i gnieżdżące się na... karniszach), dziwiąc się, jak może poważne wydawnictwo przyjmować i drukować takie nonsensy.

Okazuje się teraz, że po prostu nie zrozumiałem najnowszego prądu w polskiej literaturze, opierającego się właśnie na... nonsensie! Dowiedziałem się o tym, przeczytawszy dwie krytyki, jedną w krakowskim I. K. C., drugą w pewnym piśmie warszawskim.

Krytyk warszawski, wspominając mimochodem o Szulcu, nazywa go... mistykiem nonsensu. Szerzej o tym najnowszym „prądzie literackim" pisze pewien krytyk krakowski, na marginesie słynnej powieści Gombrowicza pt. „Ferdydurke". Krytyk ów zarzuca nawet Gombrowiczowi, że w swej ostatniej powieści „Ferdydurke", sprzeniewierzył się temu kierunkowi, że jest zbyt poważny, zbyt realistyczny, że nie osiągnął tej doskonałości, tej „mistyki nonsensu", jak w swym pierwszym utworze „Pamiętnik z okresu dojrzewania".

Przeczytałem ten wspaniały termin „mistyka nonsensu" i... zawstydziłem się. Mój Boże, że też człowiek, przy czytaniu wyżej wspomnianych arcydzieł nie odczuł ani razu mistycznego dreszczu, że nie zrozumiał, że właśnie w nonsensie, w owych kondorach gnieżdżących się na karniszach (Szulc), lub w seksualnym autoekshibicjonizmie (Gombrowicz) może tkwić... mistycyzm!

Natomiast wielce jest charakterystyczne, że wyżej wymienieni „mistycy nonsensu" nie mogą się wylegitymować... babką aryjską! Może stąd płynie ich... mistycyzm?

Czyżby ich apologeci i krytycy także?

RYKSKI

Wśród czasopism

NR. 10 „PANI DOMU". Ludność w Polsce przeważnie żywi się niedostatecznie pod względem ilości i źle pod względem jakości. Obszerny artykuł na ten temat drukuje 10 numer „Pani Domu". W tym samym zeszycie znajduje się artykuł o nowoczesnym urządzeniu kuchni, praktycznym i tanim a uwzględniającym wszelkie wymagania higieny i wygody. Artykuł uzupełniają szczegółowe plany kuchni, fotografie sprzętów i spis niezbędnych przyrządów kuchennych. Dalej podaje wyjątki z czasopism zagranicznych, artykuł o konserwacji odzieży, jadłospisy i przepisy potraw odpowiednich w sezonie wiosennym. Początkujące ogrodniczki znajdą artykuł „Na własnej grzędzie". Poza tym numer zawiera jak zwykle dużo ciekawych fotografii, modele sukien, i aktualności.

Dziecko polskie
w sztuce plastycznej

Z dniem 31 bm. upływa termin nadsyłania prac na konkurs plastyczny „Dziecko Polskie", ogłoszony przez Komitet Ogólnopolsk. Kongresu Dziecka.

Konkurs obejmuje trzy działy: malarstwo, rzeźbę i grafikę. Nagrody w wysokości 1000 zł., 750 zł., 500 zł., 300 zł. i 200 zł. wyznaczyły Fundusz Kultury Narodowej, Ministerstwo W. R. i O. P. i Komitet Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. Prace opatrzone godłem wraz z kopertą zawierającą nazwisko i adres autora, powinny być najpóźniej 31 bm. nadesłane do lokalu Muzeum Pedagogicznego w Warszawie (Jezuicka 4). Za prace nieodebrane z powrotem w wyznaczonym terminie Komitet nie odpowiada.

O kwatery dla Sokolstwa

Przewodnictwo Sokolej Dzielnicy Małop. zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby zgłaszało kwatery na Zjazd Sokoli (Sokoła 7, II p.). Przybywają na Zlot Wielkopolanie, oficerowie i żołnierze Pułku Strzelców Wielkopol., który to pułk w latach 1918—19 w czasie walk o Lwów tak ofiarnie przelewał swą krew. Lwowianie! śpieszcie masowo ze zgłaszaniem swych kwater. Termin Zlotu zbliża się!

ZE SPORTU

Kolarze — Lwowa!

W dniu 26 maja 1938 r. urządzona zostaje masowa zjazdowa wycieczka kolarska do Gródka Jagiellońskiego, gdzie na rynku dokonany będzie przegląd sił kolarskich wszystkich klubów w okręgu lwowskim zrzeszonych.

Przeglądu w obecności władz kolarskich dokona prezes Okręgu p. mjr. Krassowski.

Zbiórka kolarzy bez względu na przynależność klubową zarówno jak i wszystkich niestowarzyszonych przyjaciół kolarstwa we czwartek, dnia 26 bm. o godz. 6.30 na placu św. Ducha we Lwowie.

Stąd wycieczka rozdzielona uda się drogami okrężnymi — jedna przez Lubień W., druga przez Janów-Dobrostany i około godziny 10-tej połączą się na rynku gródeckim.

Przegląd o godzinie 11-tej.

Wyjazd powrotny z Gródka Jagiellońskiego nastąpi o godz. 16-tej.

Ze względu na charakter propagandowy wskazane jest, by niestowarzyszeni kolarze jaknajliczniej stawili się do apelu.

Dla sympatyków kolarstwa i znajomych biorących udział w zjeździe są bardzo dogodne połączenia kolejowe.

KRAKÓW — LWÓW — ŚLĄSK W SZCZYPIÓRNIAKU

W dniach 25 i 26 bm. odbędzie się w Katowicach międzymiastowy trójmecz szczypiórniaka pamiędzy reprezentacjami Lwowa, Katowic-Krakowa.

25 walczyć będzie Kraków-Lwów, a zazajutrz Lwów-Śląsk i Kraków-Śląsk.

Po trójmeczu kapitan PZPN. ustali skład reprezentacji Polski na mecz Węgry-Polska w Budapeszcie (6 czerwca) i na mistrzostwa świata w Wiedniu (7—10 lipca).

WŁOCHY ZWYCIĘŻYŁY JUGOSŁAWIĘ 4:0

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Włochy pokonały zdecydowanie Jugosławię 4:0 (2:0). Bramki dla Włochów zdobyli: Colaussi, Piola, Meazza i Ferrari.

WOLVERHAMPTON WANDERERS PRZEGRYWA W PARYŻU

Znana u nas drużyna angielska Wolverhampton po remisowym meczu na Śląsku udała się do Paryża, gdzie rozegrała w niedzielę mecz z reprezentacją Paryża. Anglicy przegrali spotkanie w stosunku 1:2.

HOLANDIA PRZEGRAŁA ZE SZKOCJĄ 1:3

W Amsterdamie w meczu międzypaństwowym rerezentacja piłkarska Szkocji pokonała reprezentację Holandii 3:1 (0:0).

B. FULIŃSKI

JĘDRZEJ ŚNIADECKI
(W setną rocznicę zgonu)

I

W dniu 16 maja b. r. sto lat upłynęło, gdy w Horodniku pod Wilnem powierzono Ziemi Ojczystej na wieczny spoczynek doczesne szczątki J ę d r z e j a Ś n i a d e c k i e g o, jednego z największych badaczy i myślicieli polskich na przełomie XVIII i XIX wieku.

Wspomnienie o tym znakomitym mężu nauki budzi cały szereg rozważań, tak nad czasami panowania naszego ostatniego nieszczęśliwego króla jak też nad pierwszym okresem naszej politycznej niewoli. W rozważaniach nad przełomową dla życia naszego narodu epoką uderza nas dzisiaj, w perspektywie stu lat, zadziwiające zjawisko. Oto, jakgdyby na przekór mocarstwom zaborczym, grzebiącym polityczną wolność narodu, Polska wydaje cały szereg genialnych ludzi, którzy swoją oryginalną myślą, swoimi pracami, swoją działalnością społeczno-organizacyjną budzą w narodzie trwałą wiarę w przyszłość. Wśród plejady tych naszych wielkich mężów, pracujących w niewoli dla Polski i dla Jej duchowej niepodległości, jaśnieje geniusz J ę d r z e j a Ś n i a d e c k i e g o niezamąconym blaskiem.

J ę d r z e j Ś n i a d e c k i urodził się w r. 1768, w dzisiejszym województwie poznańskim, w majątku swych rodziców pod Żninem, z ojca Jędrzeja i matki Franciszki z G i s z c z y ń s k i c h. Szkołę elementarną ukończył w Trzemesznie. Po śmierci ojca przeniósł się do Krakowa. Tu, pozostając pod opieką swego starszego brata Jana, słynnego matematyka i astronoma, podówczas już profesora Akademii Jagiellońskiej, kończy w r. 1787 słynne gimnazjum Nowodworskie z postępem celującym i zostaje wyróżniony przez króla „Stasia" złotym medalem z napisem „diligentiae".

Zrazu zamierzał młody Jędrzej poświęcić się zawodowi inżynierskiemu. Rychło jednak zmienił ten zamiar i zapisał się na W y d z i a ł M e d y c z n y U n i w e r s y t e t u K r a k o w s k i e g o. Po czteroletnich studiach w Akademii Krakowskiej w r. 1791 wyjechał na dalsze studia za granicę. Przez pierwsze dwa lata studiował medycynę na Uniwersytecie w Padwie. Wydział Lekarski padewskiej wszechnicy słynął podówczas na całą Europę ze znakomitych badaczy. Nauczali tam wtedy słynni fizycy i fizjologowie, G a l v a n i i V o l t a, znakomity biolog S p a l a n z a n i, wielkiej sławy anatom i lekarz Jan F r a n k. Z kolei przeniósł się nasz przyszły badacz na rok do Mediolanu celem zapoznania się z pracą szpitalną. Po upływie roku powraca znowu do Padwy i w r. 1793 otrzymuje dyplom doktora medycyny i filozofii. Za poradą brata Jana przenosi się młody lekarz z Włoch do Anglii. Celem pogłębienia swych wiadomości przyrodniczych i lekarskich wstępuje w poczet studentów Uniwersytetu w Edynburgu, gdzie pod kierunkiem angielskich uczonych takiej miary, jak G r e g o r y, M o n r o i D u n c a n, zdobywa bardzo wiele wiedzy, tak z zakresu medycyny teoretycznej, jak i praktycznej. Po przeszło dwuletnim pobycie w Anglii przenosi się z kolei do Wiednia, w którym jednak bawi tylko kilka miesięcy. W r. 1795 powraca do Ojczyzny, by objąć obowiązki prywatnego lekarza na Wołyniu. Na tej prywatnej posadzie pozostaje krótko, bo już w r. 1797 powołuje go Uniwersytet Wileński na katedrę chemii i farmacji.

Rozpoczął się nowy i bardzo pożyteczny okres życia Jędrzeja. Z zapałem przystąpił do zorganizowania pracowni chemicznej i do opracowania polskiego słownictwa chemicznego, począł bowiem pierwszy w Polsce przedmiot ten wykładać w języku ojczystym. Jako profesor potrafił zyskać sobie miłość młodzieży, którą, będąc sam jeszcze młodym, doskonale rozumiał. Dla niej też zaraz w początkach swej pracy profesorskiej opracował i wydał (1801) pierwszy polski dwutomowy podręcznik p. t.: „Początki chemii". Podręcznik ten stał się podstawą polskiej naukowej terminologii chemicznej i jeszcze za życia Śniadeckiego doczekał się aż trzech wydań.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Jak musi wyglądać C. O. P.?

Daleko jeszcze mamy do ukończenia rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Za inicjatywą rządową z pewnością przyjdzie szeroko zakrojona inicjatywa kapitału prywatnego — powstawać będzie stopniowo coraz to więcej fabryk z najrozmaitszych gałęzi przemysłu.

W związku z tym, coraz pilniejszą staje się sprawa odpowiedniej polityki robotniczej na tym terenie, polityki planowej, ustalonej według pewnych zasad, a nie prowadzonej doraźnie, zależnie od chęci i zrozumienia tych zagadnień przez poszczególne przedsiębiorstwa.

W skład polityki tej wejść muszą dwa rodzaje zagadnień: warunki pracy wewnątrz fabryk i warunki bytu robotników poza godzinami pracy.

Jeśli chodzi o stosunki fabryczne, to przede wszystkim należy tu unikać błędów, z którymi spotykamy się tak często w Polsce, t. j. z nieodpowiednimi warunkami pracy pod względem bezpieczeństwa i higieny. Te niezmiernej wagi zagadnienia, za mało dotychczas u nas doceniane, a stanowiące podstawę racjonalnego „gospodarowania elementem ludzkim przy produkcji, są, niestety, nieraz trudne do zrealizowania w starych fabrykach, budowanych wówczas, kiedy w ogóle jeszcze spraw tych nie rozumiano. Przy budowie fabryk nowych, fabryk tworzonych w okręgu, który będzie wzorem dla całej Polski, uwzględnione być muszą oczywiście postulaty bezpieczeństwa i higieny pracy już przy ustalaniu planów budynków fabrycznych. Nie chodzi tu zresztą tylko o dostateczną ilość światła i powietrza w fabrykach, ani o bezpieczeństwo pracy w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale i o szereg niezbędnych urządzeń higienicznych, jak jadalnie, szatnie, łaźnie, umywalnie i t. p., kulturalne inwestycje.

Drugim niezmiernej wagi zagadnieniem pracy jest kwestia płac robotniczych. Nie należy wykorzystywać specjalnej dziś sytuacji na tym terenie — nadmiaru rąk roboczych, poszukujących pracy (brak jest tam dziś tylko fachowców-specjalistów) i nie ustalać płac zbyt niskich, aby nie stwarzać z góry powodów do konfliktów, tak bardzo niepożądanych w związku z tempem prowadzonych tam prac i szczególnym znaczeniem tego okręgu.

Trzeba pamiętać o tym, że robotnik jest nie tylko producentem, ale jest on dla tego terenu i niezmiernie cennym konsumentem, który, dzięki swemu zapotrzebowaniu, może podnieść ciężką gospodarczą sytuację okolicznej wsi.

Jeśli natomiast chodzi o ogólne warunki bytu robotników w C. O. P.-ie, trzeba z góry przewidzieć i planowo realizować możność zaspakajania ich potrzeb kulturalnych: obok mieszkań tworzyć odpowiednią sieć szkolną dla dzieci robotniczych i pracowniczych, sieć najrozmaitszych urządzeń kulturalnych i sportowych: klubów, świetlic, czytelń, bibliotek, boisk, ogrodów i zieleńców — słowem stworzyć od razu w praktyce możności realizowania racjonalnego spożytkowania czasu wolnego od pracy.

Wreszcie należy bardzo mocno brać pod uwagę sprawę odpowiedniej opieki nad zdrowiem pracowników, zbudować odpowiednią ilość ambulatoriów, wszelkiego rodzaju przychodni, ośrodków zdrowia, ośrodków opieki nad matką i dzieckiem, szpitali itp.

Aby postulaty te realizować, nie dość jest stworzyć odpowiednie plany, ale trzeba je systematycznie wykonywać, trzeba stworzyć aparat odpowiedniej kontroli.

Konieczne jest rozbudowanie szeregu takich organów państwowych, jak biura pośrednictwa pracy, ubezpieczalnie społeczne, inspektoraty pracy. Nie tylko powiększyć ich ilość, ale i obsadzić odpowiednimi ludźmi, wyrobionymi, energicznymi, którzyby tym trudnym zadaniom w nowobudującym się ośrodku przemysłowym Polski mogli istotnie sprostać.

Przy tak postawionej polityce społecznej w C. O. P.-ie praca produkcyjna będzie w nim z pewnością szła należytym tempem, wydajność jej będzie dobra i pod względem ilości i jakości, nie będą jej przerywać nieustanne konflikty, słowem zaspokojenie potrzeb społecznych będzie podstawą dobrej gospodarki przemysłowej.

J. M.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.62 — 89.15, dolary amer. 530 — 527 1/2, dol. kanad. 525 1/2 — 523, floreny hol. 293.54 —2 91.80, franki franc. 14.79 — 14.49, fr. szwajc. 121.30 — 120.50, funty ang. 26.34 — 26.18, guldeny gd. kor. czeskie 12.00 — 9.00, kor. duńskie 117.60 — 116.75, kor. szwedz. 135.94 — 134.95, liry włoskie 22.50 — 21.60, marki fińskie 11.66 — 11.25, marki niem. 99.00 — 84.00, marki srebrne 110.00 — 104.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00, 3 inwest. 1 em. 79.50 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. 80.75 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 70.00 — 70.25, 4 konsolidacyjna 67.50 — 67.75.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 118.50 — Cukier 34.00, Lilpop 75.00 — 75.50, Norblin 85.00, Ostrowiec 54.00, Starachowice 35.75 — 36.00, Haberbusch 47.75.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.40 — 89.62 — 89.18, Berlin 113.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdma 292.80 — 293.54 — 292.06, Kopenhaga 117.60 — 117.00, Londyn 26.27 — 26.34 — 26.20, N. Jork czek 530 7/8 — 532 1/8 — 529 — 5/8, kabel 531 — 532 1/4 529 3/4, Oslo 132.05 — 132.38 — 131.72, Paryż 14.69 — 14.79 — 14.59, Praga 18.42 — 18.47 — 18.37, Sztokholm 135.60 — 135.94 — 135.26, Zurych 121.00 — 121.30 — 120.70, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.63 — 11.66 — 11.60, Montreal 527 1/4 — 524 3/4, Tel Aviv 26.34 — 26.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 390 ton, tend. chwiejna. Żyto obrót 365 ton, tend. zwyżk. Jęczmień obórt 204 ton, tend. spokojna. Owies obrót 15 ton, tend. spokqojna.

Ogólny obrót 1.412 ton.

Motoryzacja — benzyna — drogi

Spożycie benzyny wzrasta. W stosunku do ubiegłego roku wzrost konsumcji na rynku krajowym wynosi 50 proc. Przeszliśmy już pod tym względem maksymalne cyfry, osiągnięte w okresie przedkryzysowym. A więc gdy n. p. w pierwszym kwartale r. 1930 spożycie benzyny wynosiło ogółem 18.855 ton — to w pierwszych trzech miesiącach roku bieżącego rynek wewnętrzny zdołał skonsumować 19.313 ton benzyny. Cyfra ta stanowi rekord spożycia tego paliwa w Polsce.

Wzmagające się coraz bardziej zapotrzebowanie na benzynę na rynku krajowym jest niewątpliwym sprawdzianem, że motoryzacja kraju czyni stałe i widoczne postępy, że pod tym względem choć powoli, to jednak wydostajemy się z zawstydzającego i niebezpiecznego stanu „prymitywu", w jakim jeszcze do niedawna znajdowaliśmy się.

Wiemy bowiem aż nadto dobrze, że w realizacji wielkiego celu, który wysunął Wódz Naczelny, rzucając hasło „obrony Polski", motoryzacja zajmuje bardzo poczesne miejsce, że zarówno dla ścisłych potrzeb naszej siły zbrojnej, jak i niezmiernie ważnej wytwórczości rodzimej, naszego przemysłu, na odpowiedni poziom, wszystko, co zmotoryzowane, stanowi realną wartość: i ilość zmotoryzowanych środków komunikacyjnych i ilość maszyn, zaopatrzonych w motory.

A napęd tych pojazdów i maszyn zależny jest od racjonalnej gospodarki paliwem, w której już dominującą rolę odgrywa benzyna.

To też wzmożenie zapotrzebowania na benzynę spowodować musi inny objaw: zmniejszenie wywozu tego produktu za granicę. Proces kurczenia się eksportu benzyny jest już w toku i przybrał wcale poważne rozmiary. W porównaniu z rokiem ubiegłym wywóz uległ bardzo znacznej redukcji: n. p. w marcu 1937 wywieźliśmy 4.696 ton, w marcu r. b. już tylko 587 ton. A jeśli to stało się w marcu, a więc w miesiącu stosunkowo małego zapotrzebowania na środki napędne dla na- szych zmotoryzowanych pojazdów, — to cóż dopiero będzie w lecie, w okresie ożywionego ruchu turystycznego, w czasie urlopów i licznych wycieczek krajoznawczych. Eksport benzyny ulegnie niewątpliwie dalszemu zmniejszeniu, o ile nie zostanie całkowicie wstrzymany.

Wszystko to stwarza jednak sytuację, nad którą trzeba bardzo poważnie się zastanowić. Bo dziś jeszcze możemy zaspokoić własną produkcją zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym, zmniejszając do minimum wywóz. Dalsza jednak ekspansja w dziedzinie motoryzacji — a na nią się przecież bardzo poważnie zanosi — postawi nas przed ważnym zagadnieniem: skąd wziąć paliwo, by zaspokoić każdą nad wyżkę w procesie motoryzacyjnym? Mamy w tej chwili w Polsce 24 zakłady, przetwarzające ropę naftową na benzynę. Produkcja ta odpowiada obecnemu zapotrzebowaniu. Ale jeśli to zapotrzebowanie wzrośnie — staną musimy wobec faktu, że nam benzyny zabraknie.

A temu deficytowi benzynowemu trzeba już teraz zapobiec, już teraz obmyślić zarówno sposoby wydatniejszej produkcji ropy i przeróbki jej na benzynę, jak też posługiwania się w większej mierze innymi, zastępczymi środkami napędnymi, byśmy nie znaleźli się w sytuacji, że zamiast być — jak dotychczas — eksporterami benzyny, zmuszeni będziemy do sprowadzania jej z zagranicy.

A taka perspektywa nie odpowiadałaby zupełnie naszym interesom gospodarczym, ani też realizacji hasła „obrony Polski".

Akcja motoryzacyjna, wszczęta pod szczęśliwymi auspicjami, pozostaje oczywiście w ścisłym związku zarówno z postępami w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, jak i postępami naszymi na polu rozwinięcia arterii komunikacyjnych i doprowadzenia ich do stanu godnego wielkiego i nowoczesnego państwa. Pod tym względem dokonaliśmy już stosunkowo bardzo wiele i na ten cel poświęciliśmy bardzo poważne zasoby pieniężne. W ciągu ostatniego dziesięciolecia (w okresie 1927—1937) wydaliśmy przecież na cele drogowe przeszło 1,200.000 milionów. Nowe drogi i przebudowa istniejących pochłonęły około 600 milionów, utrzymanie zaś dróg przeszło 600 milionów. Stało się to wspólnym wysiłkiem samorządów, które dostarczyły przeszło pół miliarda złotych, państwowego Funduszu Drogowego (254 miln.), kredytów budżetowych państwa (280 miln.), Funduszu Pracy (80 miln.), świadczeń w naturze (54 miln.).

Niewątpliwie zatem mamy tu do czynienia z poważnym wysiłkiem twórczym, zbliżającym Polskę zarówno pod względem sieci nowoczesnych dróg, jak i zmotoryzowania — do Europy Zachodniej.

By ten postęp, już widoczny, utrzymać, musimy jednak uczynić wszystko, aby zapobiec trudnościom, jakie wystąpić mogą w dziedzinie środków napędnych, w dostarczeniu ich na rynek wewnętrzny w odpowiadającej naszym potrzebom ilości.

H. Z.

Z Banku Polskiego

Dnia 19 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku, p. Władysława Byrki posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchała sprawozdania Dyrekcji i Komisyj Rady z działalności Banku w kwietniu r. b.

Rada Banku Polskiego uchwaliła przyznanie kredytów na redyskonto weksli, pochodzących z rejestrowego zastawu rolniczego i kredytów zaliczkowych na sprzedaż płodów rolnych w sezonie 1938/39, w łącznej sumie 55 miln. zł. czyli w tej samej wysokości, co w sezonie ubiegłym.

Ponadto Rada wprowadziła ułatwienia w przepisach, dotyczących udzielania kredytów warrantowych przez Bank Polski.

Ze spraw rzemiosła

OBOWIĄZEK DOKSZTAŁCANIA UCZNIÓW RZEMIEŚLNICZYCH

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnia, że obowiązek uczęszczania na naukę dokształcającą zawodową dotyczy wszystkich młodocianych bez względu na to, czy jest robotnikiem czy uczniem, na zasadzie ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Terminatorów zaś, zatrudnionych na podstawie umowy o naukę, obowiązek uczęszczania na naukę dokształcającą zawodową dotyczy bez względu na wiek, a więc także po ukończeniu 18 lat zgodnie z przepisami prawa przemysłowego.

PROJEKTY UZUPEŁNIENIA LISTY RZEMIOSŁ

Na skutek wystąpienia niektórych Izb Rzemieślniczych samorząd gospodarczy rzemiosła zajmuje się obecnie opiniowaniem projektów, dotyczących uzupełnienia listy rzemiosł.

Przedmiotem badań jest zawód sitarski (wyrób sit), następnie elektromechanictwo, co do którego Izba Rzemieślnicza w Poznaniu wypowiedziała się za uznaniem tego zawodu jako rzemiosła, wreszcie aktualną jest kwestia podziału kapelusznictwa na damskie i męskie.

Zboże i wytwory zboża z Jugosławii przez Gdańsk i Gdynię

Dla przesyłek zboża i wytworów ze zboża z Jugosławii ukaże się z ważnością od 1 czerwca b. r. w ramach polsko-jugosłowiańskiej taryfy związkowej taryfa artykułowa Nr. 112, która otrzyma korzystne stawki przywozowe dla wyżej wymienionych artykułów również przy wywozie morskim przez port gdański.

24 maja	**Wtorek** Joanny. Jutro: Urbana. Wschód słońca 3·30. Zachód „ 19·36

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 5. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 24. V. o 8 „Lato w Nohant".
Środa, 25. V. o 8-mej „Żołnierz królowej Madagaskaru".
Czwartek, 26. V. o 3.30 „Rose Marie" o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 24. V. o 8 „Precle majowe".
Środa, 25. V. o 8 „Precle majowe".
Czwartek, 26. V. o 3.30 „Precle majowe" o 8 „Precle majowe".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Za zasłoną".
ATLANTIC: „Córka Szanghaju".
BAŁTYK: „Władczyni puszczy" i „Król i chórzystka".
CASINO: „Ósma żona Sinobrodego".
CHIMERA: „Gasparone".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Krwawe Perły" i „Jego złota rybka".
GRAŻYNA: „Scypion afrykański".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Postrach dzikiego zachodu" i „Otchłań grozy".
METRO: „Kocha — Lubi — Szanuje" „Amant w opałach".
MUZA: „Szef wywiadu".
PALACE: „Niewinnie się zaczęło".
PAX: „Raj" i „Srebrna torpeda".
RAJ: „Dziewczę z temperamentem".
RIALTO: „Zawiniłam".
ROXY: „Demon ognia".
STYLOWY: „Kapitan Molenard" i rewia.
ŚWIT: „Magiczny klucz" i „W. Z. 6 nie wylądował".
TON: „Klęska Białego Kobry".
UCIECHA: „Tajemnicze promienie".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — Belgia, Antwerpia, Bruksela, Gandawa, Ostenda itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Francja".

Zjazd Kół Krajoznawczych we Lwowie

W dniach 26—29 bm. odbędzie się we Lwowie IX Ogólnopolski Zjazd Kół Krajoznaw. Mł. Szk. Polsk. Tow. Krajoznawczego, organizowany przez Oddział Lwowski P. T. K., Sekcję Okręgową Opiekunów i Lw. Zrzeszenie Kół Krajozn.

Uroczyste otwarcie Zjazdu — poprzedzone nabożeństwem w Kat. łac. — odbędzie się 26 bm. w Sali Collegium Maximum U. J. K. Następnie uczestnicy udadzą się na cmentarz Obrońców Lwowa. Wieczorem odbędzie się wieczornica krajoznawcza w auli Gimn. im. Król. Jadwigi. Drugi dzień zjazdu przewiduje obrady delegatów Kół i Opiekunów, oraz przedstawienie w Teatrze Wielkim, H. Zbierzchowskiego: „Zawsze Wierny". Dnia 28 maja wyjadą uczestnicy na wycieczki.

W ramach Zjazdu urządza Oddział Lw. P. T. K. wystawę krajoznawczą „Lwów i okolica", a Lw. Zrzeszenie Kół Krajozn. wystawę prac młodzieży. (Sala Izby Przem. Handl., Akademicka 19). Otwarcie wystaw czwartek 16.30.

Każdy obywatel członkiem Pol. Czerwonego Krzyża

Pol. Czerwony Krzyż, wypełniając swe posłannictwo w imię haseł ogólno ludzkich, gromadzi materiały sanitarne, niezbędne dla akcji ratowniczej, utrzymuje szpitale, sanatoria, przychodnie, schroniska, uruchamia akcję ratowniczą dla ludności dotkniętej klęskami i chorobami zakaźnymi, szkoli i organizuje zastępy zawodowych pielęgniarek, szerzy higienę osobistą i społeczną, zgrupowuje pod swym sztandarem młodzież, która ma być spadkobierczynią wielkiej idei miłości bliźniego.

Nikt nie może pozostać obojętnym wobec P. C. K., który realizuje tak ważne zadania dla potrzeb społecznych i państwowych. P. C. K. winien być zasilany na równi z F. O. N. Społeczeństwo, ofiarowując tanki i samoloty dla obrony kraju, musi pamiętać, że potrzebne są również nosze, bandaże i szpitale dla jego obrońców.

W związku z „Tygodniem P. C. K.", który odbędzie się od 1 do 10 czerwca, Zarząd Oddz. Lw. P. C. K. przekonany jest, że obecny „Tydzień" dozna czynnego poparcia ze strony społeczeństwa, wzywa zatem wszystkich obywateli, by przyczynili się moralnie i czynnie do akcji „Tygodnia P. C. K." przez zakupywanie nalepek P. C. K. na okna, składanie ofiar na listy składkowe i do puszek i przez gremialne zapisywanie się na członków P. C. K.

TEATR

— DZIŚ W T. WIELK. „LATO W „NOHANT" Iwaszkiewicza w subtelnym wykonaniu głównych ról, w premj. obsadzie: Żmijewska, Tiche, Wojtecki i ich doskonałych partnerów: Bielicka, Mazarekówna, Kruszelnicka, Borowski, Kalinowski, Leliwa, Madaliński, Staszewski, Szalawski, w realizacji scen. K. Borowskiego, w pięknie skomponowanej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Przy fortepianie prof. dr. E. Steinberger. Abon. 22.

— „PRECLE MAJOWE" w Teatrze Rozm. po cenach zniżonych dziś i jutro wiecz. w wykonaniu ulubienicy lwowskiej publiczności znakomitej piosenkarki A. Kitschman, uroczej Oli Obarskiej, świetnej primabaleriny M. Kołpikówny z jej doskonałym partnerem E. Paplińskim, J. Lawiny, oraz niewyczerpanego w humorze conferansiera K. Wajdy. Akompaniament przy dwóch fortepianach prowadzą M. Altenberg i J. Lawina. Ważne abon. i zniżki płatne przy kasie.

— CZWARTKOWE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w T. Wielkim ciesząca się niezmienną frekwencją „Rose Marie" — w T. Rozmaitości rewia piosenki i tańca „Precle Majowe".

— WESOŁA LETNIA PREMIERA W TEATRZE WIELKIM. Będzie nią w dniu jutrzejszym w środę „Żołnierz królowej Madagaskaru", napisany przez J. Tuwima według farsy St. Dobrzańskiego, który zdobył tak wielkie powodzenie w ubiegłym roku w Warszawie. Gościnnie wystąpi w roli głównej Mariusz Maszyński, świetny artysta w roli mecenasa Mazurkiewicza. Obok niego wystąpią: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Chaniecka, Drączewska, Feldmanówna, Górska, M. Kaupe, Kruszelnicka, Pitołajówna Zbierzowska, Baryka, Borowski, Borowy Guttner, Kępka-Bajerski, Leliwa, Mierzejewski, Przystawski, A. Raczkowski, Szalawski Więckowski, Zintel. — Inscenizacja J. Warneckiego, dekoracje proj. M. Różańskiego, opracowanie muz. T. Sygietyńskiego, przy pulpicie J. Mund, choreografia E. Paplińskiego.

— „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" Raorta tylko jeden raz w T. Wielkim w najbliższą sobotę popołudniu o 3.30 po cenach najniższych od gr. 25 do zł. 2.80. Bilety już w kasach przedsprzedaży.

RADIO

— ŚPIEWACZKA FIŃSKA. 24 bm. o 19.30 poznają radiosłuchacze polscy śpiewaczkę fińską Iriö Ikonen. Zagraniczna artystka wystąpi w radio z programem, złożonym wyłącznie z pieśni kompozytorów swego kraju: Sibeliusa, Yriö Kilpinena, Oskara Merikanto i innych.

— ZMIANY PROGRAMOWE. 13.45 Koncert solistów. — 19.30 Recital śpiew. — 21.00 Koncert symf. z Wilna.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POGADANKA O MOTORYZACJI dla prasy sportowej odbędzie się 24 bm. o 18-tej w Małop. Klubie Automobilowym o problemach automobilizmu. — Wstęp dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

RÓŻNE

— DNI PRZYJĘĆ U P. WOJEWODY LW. zostały zmienione: zamiast w poniedziałki i piątki, jak dotychczas — p. Wojewoda przyjmuje obecnie we wtorki i piątki od 10—12-tej.

— OTWARCIE LOKALU ZW. MŁODEJ POLSKI. Nowy lokal Zw. M. P. we Lwowie mieści się Pełczyńska 3, II. p. W poniedziałek rozpoczęły się kursy kandydatów. Wpisy na członków-kandydatów codziennie od 11—13 i od 18—21. Świetlica Oddziału czynna od 9—21-ej.

— POŚWIĘCENIE POMNIKA FRANCUZÓW odbędzie się 26 bm. o 10-tej na cmentarzu Obrońców Lwowa, po uroczystościach związanych ze zjazdem Oficerów Rezerwy. Straż Mogił Pol. Bohaterów, której staraniem pomnik Francuzów został wykonany, zaprasza społeczeństwo do udziału w uroczystości.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 22 do 28 maja mają:

Bładzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Włamanie do magazynu jubilerskiego przy ul. Rejtana

(a) Zuchwałego włamania sklepowego dokonali ubiegłej nocy nieznani sprawcy do magazynu jubilerskiego Ignacego Katza przy ul. Rejtana 9. Właściciel magazynu każdego tygodnia rozwozi po miastach prowincjonalnych biżuterię, wyjeżdża w poniedziałek, wraca z końcem tygodnia. Utartym zwyczajem miał wyjechać w poniedziałek i w tym celu przygotował sobie do podróży trzy walizy, wypełnione pierścionkami, zegarkami, papierośnicami i różnorodnymi innymi wyrobami ze srebra i walizy te, przedstawiające wartość około 45.000 zł., pozostawił na noc w nieubezpieczonym magazynie.

O tym stanie rzeczy niewątpliwie poinformowani byli sprawcy. Przed północą przybyli na miejsce, a że w tej realności mieści się hotel, przeto ruch znaczny ułatwiał akcję włamywaczy, którzy mogli przybyć niezauważeni. Włamywacze dostali się najpierw do piwnicy, gdzie wyszukali najsłabszy punkt w stropie, t. j. miejsce, jakie pomiędzy pierwszą a drugą parą drzwi wchodowych zbudowane było z drzewa, skutkiem czego przedostanie się z piwnicy do sklepu nie przedstawiało większych trudności. Włamywacze, po ważeniu zawartości walizek, nie wiele zabrali już ze szaf innych wyrobów jubilerskich i przez restaurację oknem wydostali się na ulicę.

Zawiadomiony o śmiałym włamaniu Wydział śledczy wysłał na miejsce swych funkcjonariuszy, którzy wdrożyli wstępne dochodzenia. Przytrzymany został służący restauracji, który w piwnicy w ciągu nocy natknął się na porzucone przez sprawców mniej wartościowe przedmioty i poukrywał je w innych przedziałach piwnicznych.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Franceschini Bruno, inżynier — Rovereto (Italia). Dr. Kaldor Józef, adwokat — Budapeszt. Komacewicz Witold, inżynier — Katowice. Mehnys Adrian, dyr. kop. naft. — Krosno. Niezabitowski Mieczysław, dyr. dóbr — Tarnawatka. Grabe Jerzy, sekr. Św. Synod. — Belgrad. Ks. Wojnarowicz Antoni, proboszcz — Dolina. Rechowicz Kazimierz, inżynier — Warszawa. Haber Maks, prokurent — Warszawa. Kopecki Jerzy, inżynier — Urzejowice. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdalówka. Dr. Aleksandrowicz Ignacy, adwokat — Kraków. Hallman Bernard, przemysł. — Berlin. Jaworski Tomasz, inż. — Jedlicze. Dr. Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Frommann Aleksander, kupiec — Magdeburg. Rogoziński Edmund, inżynier — Warszawa. Dr. Rattler Jerzy, adwokat — Kraków. Rozner Kazimierz, dyr. „Florianki" — Kołomyja. Lasser Olgierd, sekretarz — Beresteczko. Krafft Władysław, przemysł. — Drohobycz. Dr. Sabath Samuel, lek. — Rożniatów. Hüpsch Stanisław, inżynier — Mościce. Rojowa Eleonora, kier. biura fabr. — Mościce. Pisiuk Lew, dyr. browaru — Równe. Bartkowiakowa Janina, żona archit. — Poznań. Swart Fryderyk, dyrektor fabr. — Poznań. Weber Reinhard, urzędnik — Poznań. Derecki Stanisław, inż. górn. — Katowice. Dr. Wasserberg Zygmunt, adwokat — Kraków. Nothe Wilhelm, kupiec — Braunschweig. Garfinkel Henryk, kupiec — Warszawa. Feinberg Zygmunt, przemysł. — Warszawa. Steciak Józef, przemysł. — Sanok. Hr. Rey Ludwik, wł. dóbr — Psary. Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców. Dr. Neuman Brunon, lekarz — Warszawa. Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy. Dr. Brettler Joachim, prokurent — Kołomyja. Dr. Kleindienst Alfred, adwokat — Łuck. Dr. Kruh Samuel, adwokat — Czortków. Praude Alfred, instr. mechan. — Warszawa.

Z sali sądowej

Olbrzymi proces o nadużycia inwalidzkie

36 osób na ławie oskarżonych

(—) Rozpoczęty w poniedziałek przed trybunałem Sądu okręgowego we Lwowie proces w sprawie nadużyć związanych z wypłatą rent inwalidzkich, jest dawno niebywałą sensacją kryminalną. Na ławach oskarżonych zasiada 56 osób. Broni ich 22 adwokatów. Przewodniczy rozp. s. o. dr. Michale, oskarża wiceprok. dr. Olberek. Akt oskarżenia wygotował wiceprok. Sądu apel. dr. Hryniewiecki na 64 stronach zwartego pisma maszynowego, uzasadnienie obejmuje 108 stron.

Jak już donieśliśmy, nadużycia polegały na tym, że po ustawowym podwyższeniu wymaganego stopnia niezdolności do pracy z 15 na 25 proc., który uprawnia do pobierania renty inwalidzkiej, wypłacano renty osobom nieuprawnionym. Wpłynęło bowiem 2.000 podań inwalidów o przyznanie im wyższego procentu niezdolności do pracy z powodu pogorszenia stanu zdrowia. Przy kwalifikacji tych podań dopuszczono się szeregu nadużyć.

Urzędnicy Starostwa powiatowego we Lwowie, którzy pracowali w referacie inwalidzkim i kwalifikowali podania na podstawie orzeczeń komisji wojskowo-lekarskiej, przeważnie nie stykali się bezpośrednio ze stronami, lecz przyjmowali łapówki od pośredników. Głównymi oskarżonymi są: Tadeusz Dolleczek, b. zast. kierownika działu inwalidzkiego Starostwa i Eugeniusz Strzelbicki, b. urzędnik Starostwa, jako inicjatorowie afery. Dalej zasiadają na ławie oskarżonych b. urzędnicy: Jan Spychała, Józef Fabry i Stanisław Damm.

Pośrednikami zaś byli: restaurator Markus Mandel, Natan Siegel, kupiec Efroim Igel, Rózia Gut, Baruch Gut, Emanuel Deser, wł. pensjonatu w Niemirowie Józef Nosior, Teodor Gret rolnik i Wiktor Tuczapski.

Inni oskarżeni są winni wypłacania łapówek, a mianowicie: Arnold Herman Gut, pomocnik handlowy ze Lwowa, Samson Ignacy Blat znany Blutreich, handlarz ze Lwowa, Cecylia Bodnarowa, agentka handlowa, Izrael Gutman, urzędnik prywatny ze Lwowa, Eliasz Wachsman ze Lwowa, Maurycy Jaryczower, dorożkarz ze Lwowa, Salomon Leon Link, handlarz ze Lwowa, Akiwa Blasser, stolarz ze Lwowa, Sala Losch ze Lwowa, Mojżesz Schwarzbrott, szewc ze Lwowa, Paweł Necheles, malarz pokojowy, Ajzig Memis, woźnica, Adolf Mauer, kioskarz, Eisig Rekler, krawiec, Leizor Zweig, tragarz, Samuel Mandel, rzeźnik, Józef Mandel recte Glaser, tragarz, Feiwel Rapaport, handlarz, Izydor Bader, krawiec, Ignacy Jusen, Izydor Grosman, piekarz, Herman Tauber recte Geller, malarz pokojowy, Jakub Safran recte Kohn, Chaim Safran, stolarz, jak i jego imiennik, Juda Lustig, krawiec, Mechel Frenkel, Selig Gosches, pomocnik handlowy, Izak Mandel, urzędnik prywatny, Jakub Zobl, handlarz, Mendel Hartl, urzędnik prywatny, Efroim Wirt recte Bombach z Jaworowa, Andrzej Niemiec z Zawadowa, Mateusz Macuła z Nakonecznego, Stefan Chuła z Nakonecznego, Jan Nestor z Dobromyśla, Mikołaj Tymczen ze Szczepłotów, Ilko Łachna z Zawadowa, Iwan Łachna z Zawadowa, Jan Trubycz, Tomasz Twardochleb z Bożej Woli, Jan Wowk, restaurator ze Lwowa, Ferdynand Józef Heilig, kupiec ze Lwowa i Adolf Dawid Krebs, rzeźnik ze Lwowa.

Jeden z oskarżonych Iwan Roik ze Szczepłotów zmarł już po wygotowaniu przeciwko niemu aktu oskarżenia. Oskarżony Józef Mandel recte Glaser na rozprawie nie jawił się, tłumacząc nieobecność chorobą.

Już po rozpoczęciu rozprawy przybył na salę biegły sądowy lekarz dr. Kozłowski z osk. Mandlem recte Glaserem, stwierdzając, że stan zdrowia pozwala mu być obecnym w sądzie.

Pierwsze 3 godziny zajęło ściąganie generaliów oskarżonych. Wielu z nich nie pamięta daty swego urodzenia i daje niezdecydowane odpowiedzi na pytanie o narodowość. Wśród 26 świadków, których powołano, zeznawać będzie b. wicestar. pow., a obecnie wicestarosta grodzki we Lwowie, dr. Łucjan Dembowski. Jako biegły występuje rad. Urz. Woj. Ostrowski.

Samo przesłuchanie oskarżonych potrwa około 10 dni.

B. starosta przed Sądem Apelacyjnym

(—) W jarosławskim Ośrodku Zdrowia w związku z organizacją kolonii wakacyjnych wykryto nadużycia, w które wmieszani byli: starosta Henryk Wąs, lekarz dr Ignacy Holzberg, rachmistrz wydz. powiat. Aleksander Strauss i Józef Siwiec, kasjer wydz. powiat. w Jarosławiu. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Akt oskarżenia zarzuca b. staroście, że namówił rachmistrza do wystawienia dwóch fałszywych pokwitowań na kilkaset złotych i sam korzystał z pobranych pieniędzy.

Sąd Okręgowy w Przemyślu skazał dr Holzberga na rok więzienia rachmistrza Straussa na 18 miesięcy, star. Wąsa na 6 mies. z zawieszeniem kary, którą darowano mu na podstawie amnestii, kasjera Siwca na 6 mies. więzienia z zawieszeniem.

W poniedziałek rozpoczął się przeciwko wszystkim oskarżonym proces apelacyjny pod przewodnictwem s. a. Chmielewskiego. Oskarża prok. Jelewski, bronią ad. Sywulak, Grossfeld i Frimm. Rozprawa potrwa 7 dni.

Nadużycia na 180.000 zł.

(—) Jak już donieśliśmy, w poniedziałek rozpoczął się wielki proces o nadużycia w Izbie Skarbowej i IV Urzędzie Skarbowym we Lwowie. Polegały one na fałszywym odpisywaniu płatnikom zaległych należytości podatkowych w ogólnej sumie około 180.000 zł. Głównym pośrednikiem w tej aferze był Abraham Dawid Sprotzer, solicytator adwokacki. Prócz niego oskarżeni są urzędnicy skarbowi: Kazimierz Krzyżanowski, Edmund Malikowski, Stanisław Konopasek i Bronisław Czerny oraz wmieszani w tę aferę Jakub Brühl, mgr. Bronisław Neuwelt, Mojżesz Steinhaus, Mozes Markus, Abraham Sturm, Adolf Marel, Zygmunt Menkes, Alfred Nastl i Maks Weingarten.

Okazało się, że osk. Czerny przed rozpoczęciem procesu zmarł.

Przewodniczy rozprawie s. o. Ponurkiewicz, oskarża wiceprok. dr. Kosiński, bronią adw.: dr. Olszewski, dr. Pieracki, Łyczkowski, dr. Landau, mgr. Reisler, dr. Gelb, dr. Nowak-Przygodzki i inni.

Z powodu obłożnej choroby osk. Sprotzera, zgodnie z wnioskiem prokuratora, rozprawę odroczono.

ŚMIERĆ DZIECKA W PŁONĄCEJ CHACIE

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż na przedmieściu Lipnik ad Rawa Ruska wybuchł pożar w mieszkaniu Franciszka Iwata i w krótkim czasie objął dom mieszkalny, stodołę i stajnię. W krytycznym momencie pozostawało w izbie dwoje dzieci Iwata: pięciomiesięczne dziecko pod opieką 7-letniej dziewczynki, która ze strachu wybiegła z domu, skutkiem czego dziecko, zginęło w płomieniach. Pożar wybuchł skutkiem wadliwej budowy komina.

Główny oskarżony zmarł

(—) Przed sędzią Mazurkiewiczem toczyła się w poniedziałek rozprawa przeciw znanym aferzystom, oskarżonym o wyłudzanie większych kwot od szeregu osób za obietnicę wyrobienia im posady. Głównym sprawcą był Michał Bednarz, a współdziałali z nim: em. urzędnik skarbowy M. Mo rawiecki i inżynierowa Janknerowa. Na rozprawie adw. Drzewicki doniósł sądowi, że osk. Bednarz zmarł przed kilkoma dniami.

Rozprawę odroczono celem powołania świadków.

Złóż grosz na T. O. M.!!!

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Zmieniła się aura od ostatniej niedzieli. Nadpłynął — mówiąc językiem „pimowym“ — jakiś zimny prąd, który przyniósł znaczne oziębienie temperatury i deszcz, to też i dzień wczoraszy pozostawał pod znakiem niepogody.

Stała rubryka wypadków samochodowych, tworząca od szeregu dni regułę, nie miała w dniu wczorajszym wyjątków. Raport policyjny notował w dniu wczorajszym dwa wypadki samochodowe. Pierwszy z nich wydarzył się w nocnej porze na ul. Sapiehy, gdzie zderzyły się dwie autodorożki, kierowane przez szoferów Karola Ziembę i Edmunda Kneczta. Autodorożka pierwszego z nich została znacznie uszkodzona. W drugim wypadku wieczorem na ul. św. Mikołaja znów skierowali przeciw sobie dwaj szoferzy Filip Hoffman i Jan Kobylak swe taksówki. Tym razem obie taksówki odjechały z minimalnymi uszkodzeniami.

Komisariat policyjny prowadził w dniu wczorajszym dochodzenia zmierzające do wyświetlenia zagadkowego napadu, wykonanego przez nieznanych napastników na osobie Franciszka Limanowskiego (ul. Tarnowskiego 33), który tępym narzędziem pobity został przez jednego z napastników.

Kronika Pogotowia Ratunkowego notowała wypadek zamachu samobójczego na ul. Cmentarnej obok cmentarza na Zniesieniu. Pozbawił się tam życia przez powieszenie bezrobotny, 21-letni Adam Rumij (ul. Staroznieśieńska 19). Powodem miał być brak pracy i środków do życia.

Złóż grosz na F. O. N.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 8-MY DZIEŃ WYŚCIGÓW
wtorek, 24 maja br.

Gon. I. Godz. 15. 300 zł. Wojskowa. Dla 5 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.000 m. (przeszk.).
Arta (Pokusa), ppor. Panesz.

Gon. II. 15.10. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).
Iskra, NN. O Nemrod, j. Herman. Rodin, j. Kotlarz.

Gon. III. Godz. 15.30. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.
Ani grosza, j. Szymański. Dalama, ż. Janusik. Don, NN. Geniusz, j. Kucharski. Sumak, ż. Bogobowicz.

Gon. IV. Godz. 16. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).
Grawelot NN. Jasna, j. Szarata. Norma, j. Wyżgalski. Ottawa, j. Kotlarz. Reine de Fleurs, p. Żarczewski.

Gon. V. Godz. 16.30. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m.
Dor, ż. Olejnik. Florisdorf, j. Gruda. Horda II., j. Szymański. Mistake, j. Szarata. Napaść II., NN. Neron, NN. Omikron ż. Bogobowicz. Oxo, j. Kozaczuk. Saida, NN.

Gon. VI. Godz. 17. 500 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.
Aztor, j. Kozaczuk. Cylma, j. Kucharski. Nagasaki, j. Szymański. Petarda, j. Gruda (startuje z drugiego szeregu). Saperment, j. Eliasz II.

Gon. VII. Godz. 17.30 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.
Granit, j. Kucharski, Szatan, p. Żarczewski, Zora, j. Szymański.

NASZE TYPY.

1) Valkover.
2) Rodin.
3) Sumak, Dalama.
4) Ottawa, Grawelot.
5) Florisdorf, Omikron, Horda II.
6) Aztor, Cylma.
7) Szatan.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „24 godziny miłości". Colosseum: „Pani Walewska", Grażyna: „Tajemnica żółtego miasta".

BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".

CZORTKÓW. Casino: „Robert i Bertrand".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zbieg z San Quentin", Sztuka: „Pani Walewska".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szalona Claudette". Palace: „Bohater naszych czasów", Sokół: Groźny Bill".

KOŁOMYJA. Mars: „Dzień na wyścigach", Gwiazda: „Na skrzydłach Honolulu".

PRZEMYŚL. Apollo: „Indyjski grobowiec", cz. II., Casino: „Pogarda śmierci", Muza: „Zdobywca serc", Olimpia: „Kryzys skończony". Fotoplastikon: „Wystawa światowa" cz. II.

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Statek niewolników". Sokół: „Płomienne serca".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Zemsta Tarzana", Bałtyk: „Dybuk". Palace: „Koniec pani Cheney".

Z Żydaczowa

Koncentracja Związku Strzeleckiego

W Młyniskach, pow. żydaczowskiego, odbyła się koncentracja wszystkich Oddziałów Z. S. z powiatu żydaczowskiego, w której wzięło udział 300 Strzelczyń i Strzelców. Koncentrację poprzedziło uroczyste nabożeństwo i defilada, którą odebrali p. starosta Gallas, zastępca komendanta VI. Okręgu Z. S. pułk. Czerny, delegat Podokręgu Z. S. w Stanisławowie mjr. Matus, prezes Powiatu Z. S. M. Monseau, komendant powiatu Skórski, p. Bamberger, dyrektor dóbr kapitulnych, oraz referent W. Obyw. p. Trypka.

Po południu rozpoczęły się ćwiczenia według ustalonego programu, a następnie ognisko, oraz inscenizacje i tańce narodowe w wykonaniu Oddziału Z. S. z Cucyłowiec i Żydaczowa. Na podkreślenie zasługuje doskonała organizacja koncentracji, którą zajął się miejscowy proboszcz ks. Wołczowski.

Z Jarosławia

Matura

Pod przewodnictwem dyr. dr. Narowskiego Wacława odbyła się matura w I Państw. Gimn. im. Marsz. J. Piłsudskiego. Po egzaminie pisemnym odpadło dwu abiturientów na 38 dopuszczonych do egzaminu; podczas egzaminu ustnego reprobowano również dwu abiturientów.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bis Walenty, Cieśliński Zdzisław, Domino Zdzisław, Gajerski Witold, Hasiak Zdzisław, Hedrowicz Stanisław, Hud' Bazyli, Janiga Karol, Kędzierski Tadeusz, Kilarski Zdzisław, Kołodziej Jan, Koperski Edward, Michalicha Włodzimierz, Nowak Franciszek, Partyka Adolf, Piszczyński Eustachy, Presz Roman, Pruchnicki Józef, Sobień Tadeusz, Sokołowicz Zbigniew, Stafiej Franciszek, Stamkiewicz Kazimierz, Terebeneć Mirosław, Wawrzyszko Ludwik, Nykun Aleksander, Sawicki Emilian, Tychowskij Jarosław, Markiewicz Władysław.

Z Kołomyi

Będziemy mieć więcej kościołów

Członek Zw. Szlachty Zagrodowej Antoni Guszpit ofiarował plac potrzebny pod budowę kościoła na przysiółku Dżurków-Piszczary, zaś Weronika Kamińska podarowała pół morga pola na cmentarz obrz. rzym. kat. w Dżurkowie. Czyny te zasługują na wielkie uznanie, tym bardziej, iż na Kresach południowo-wschodnich odczuwa się duży brak kościołów i kaplic.

Ofiara szalejącej burzy. W czasie szalejącej onegdaj burzy, piorun zabił powracającego do domu podoficera z miejscowego pułku huculskiego, plut. Berezowskiego. Jak dowiadujemy się, zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci. Jest to pierwszy wypadek ofiary pioruna.

Zjazd Obwodu Tarnopolskiego O. Z. N.

(e. l.). W niedzielę odbył się w Tarnopolu zjazd Obwodu Tarnopolskiego OZN przy udziale około 3.000 osób.

Zjazd rozpoczął się o godz. 9.30 uroczystym nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów celebrowanym przez OO. Fabiana Madurę.

Po nabożeństwie prezydium zjazdu w osobach pp.: przew. Okręgu posła W. Żyborskiego, wiceprezesów Wł. Opali i W. Wróbla, przew. Obwodu mgr J. Pawłowskiego, oraz delegata Centrali OZN dra Matrasia złożyło wieniec pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

Imponującym pochodem udano się głównymi ulicami miasta do sali Sokoła na obrady.

Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący Obwodu OZN mgr J. Pawłowski.

Następnie zabrał głos szef Biura Organizacyjno - personalnego Centrali Obozu w Warszawie dr Matraś, który w imieniu p. gen. Skwarczyńskiego powitał zjazd i złożył życzenia owocnej pracy, po czym w pięknym referacie uzasadnił nienaruszalność tez i haseł O. Z. N.

„O sprawach gospodarczych" mówił zast. przewodniczącego Okręgu OZN. W. Wróbel.

Doskonale ujęty referat o sytuacji politycznej wygłosił przewodniczący Okręgu Tarnopolskiego OZN poseł W. Żyborski.

Po przeprowadzonej dyskusji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, m. in. pp.: wiceprezes Gremium Kupców Polskich, Murskowski, prezes „Gwiazdy" Lubelski, przedstawiciel robotników Semaniuk, rolników Dziubaty, Prajzner, Wojewoda, Myszka, uchwalono rezolucję, w której między innymi:

Uczestnicy Zjazdu OZN stwierdzają, że powaga obecnej sytuacji wymaga wyjątkowej czujności narodu polskiego i gotowości przeciwstawienia się każdej chwili wszelkim zakusom, godzącym w interes i dobro państwa polskiego.

Zjazd wzywa więc wszystkich Polaków dobrej woli a nieposzlakowanych na czci i honorze do przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego dla spełnienia wielkiego dzieła zbudowania wspólnymi siłami mocarstwowej, potężnej i sprawiedliwej Polski

Zebrani oświadczają, że wszelkiej wrogiej akcji na tym terenie Małopolski Wschodniej **polityków ukraińskich przeciwstawiać się będą zdecydowanie i bezwzględnie, uważając akcję tę za wynik inspiracji obcych agentur** i robotę, mającą na celu wprowadzenie fermentu do normalnego współżycia polsko-ukraińskiego na naszym terenie.

Zebrani widzą w rozbudowie polskiego życia gospodarczego jeden z zasadniczych warunków mocarstwowości rozwoju państwa, dlatego też wzywają całe społeczeństwo polskie do wytężonej i wytrwałej na tym polu pracy, a czynniki rządowe do poparcia tych usiłowań społeczeństwa polskiego.

Zjazd OZN podkreśla, iż docenia w zupełności konieczność realizowania przede wszystkim inwestycyj związanych z obroną Państwa.

Wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Śmigłego-Rydza, do gen. St. Skwarczyńskiego, szefa Obozu O. Z. N.

Władze Obwodu Tarnopolskiego O. Z. N.

Na niedzielnym zjeździe Obwodu Tarnopolskiego O. Z. N. ukonstytuowano władze Obwodu w następującym składzie: przewodniczący — mgr J. Pawłowski, zastępcy: J. Schab i Kłos, sekretarz — R. Lercher.

Członkowie Rady Obwodowej: M. Karmazyn, Popiel J., A. Szewczuk, M. Nawrocki, F. Murkowski, M. Kulanda, J. Zabawa, A. Samborski, F. Lercher, T. Stróżanowski, I. Kucuperowa, P. Raczyński, E. Kaczkowski, L. Lubelski, M. Białkowski, W. Nowakowski, A. Lende.

Obwodowa Komisja Rewizyjna: mgr H. Zwarycz, T. Leszczyński, A. Dobrzański, mgr H. Ślaski, F. Kielar i J. Szumski.

Obwodowy Sąd Koleżeński: inż. B. Sawicki, mgr B. Gergowicz, St. Myszkiewicz, W. Hubicki, inż. J. Lipa, mgr Z. Klimkiewicz.

Obwodowy Oddział Spraw Ruchu Zawodowo - Gospodarczego: dr A. Banaś, mgr G. Mazur, M. Terlecki, M. Białkowski, L. Lubelski, J. Bauer, H. Zagajewski, M. Malicka, M. Balik, M. Karmazyn, Dziubaty.

Kierownik Ruchu Młodzieżowego: Edward Maria Langiner, zastępca Alfons Kwapiński.

Przewodniczący Oddziałów Wiejskich O. Z. N.: J. Bednarczuk, F. Głowacz, J. Mazur, J. Pietras, mgr St. Wałęga, St. Stetkiewicz, F. Białowąs, ks. T. Widacki, J. Zajdel, St. Pyziak, St. Woźniak, P. Sowiński i P. Niemczuk.

Ze Stryja

(.) **Niesłychane metody egzaminowania abiturientów.** Donoszą nam ze

sfer zainteresowanych, że w jednym z państwowych gimnazjów stryjskich absolwenci, zdający ustny egzamin dojrzałości z fizyki od paru lat są narażeni na wielce nietaktowne zachowanie się egzaminatora.

Pan ów, który w ciągu roku szkolnego nie wykazuje w czasie wykładów nerwowości, ni stąd ni zowąd uważa za stosowne samorzutnie podniecać się przy ustnym egzaminie dojrzałości, besztając absolwentów, wykrzykując i t. p., co wielce ujemnie odbija się na odpowiedziach „zahukanych" zdających.

Może powyższą sprawą zainteresują się zwierzchnie władze szkolne, a to Kuratorium O. S. L. i pouczą odnośnego nauczyciela jak egzaminator winien ustosunkować się do zdających egzamin absolwentów gimnazjalnych.

Z Morszyna

(.) **Skandaliczny stan dróg na obszarze zdrojowiska.** Miejscowi właściciele pensjonatów skarżą się, że mimo ściąganych od nich rok rocznie aż 4 rodzajów podatków drogowych, Zarząd Zdrojowy i Komisja Zdrojowa nie starają się wcale o uporządkowanie dróg w obrębie zdrojowiska. Drogi te pełne wybojów i błota wielce utrudniają kuracjuszom dojście do pensjonatów.

Wtajemniczeni głoszą, że wina braku zainteresowania istotnymi potrzebami zdrojowiska leży w ciągłych zmianach personalnych, jakie dokonywują się we władzach Komisji i Zarządu Zdrojowego.

Z Przemyśla

Proces przywódcy ludowców w b. tygodniu. Wyznaczono już na dzień 30, 31 bm. i 1 czerwca rozprawę przeciw dr. W. Jedlińskiemu, prezesowi Stronnictwa Ludowego. Dr. Jedliński przebywający w więzieniu od 20 sierpnia ub. r. odpowiadać będzie z art. 166, który przewiduje karę więzienia do lat dziesięciu.

Pobór rekrutów. W czasie poboru rekrutów, który rozpocznie się z początkiem czerwca w lokalu Z. S. odbywać się będą wykłady z przeżroczami. Poborowi otrzymają również drugie śniadania. W świetlicy będą miały członkinie P. B. K. stałe dyżury.

Nadzwyczajny Zjazd powiatowy Z. N. P. W szkole im. św. Stanisława Kostki odbył się Zjazd powiatowy Z. N. P. Zebranie zagaił prezes p. dyr. E. Złotnicki, następnie delegat Zarządu Głównego Z. N. P. p. A. Smolikowski wygłosił referat „Obecna sytuacja Z. N. P. i szkolnictwa". Prelegent omówił olbrzymie niedomagania szkolnictwa polskiego i wskazał na zastraszający wzrost analfabetyzmu (5 i pół miliona analfabetów). Wywiązała się ożywiona dyskusja, po czym wybrano jako delegata na Zjazd związkowy p. Zofię Dobrzańską. Po zebraniu od było się uroczyste „święcone".

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA POKOJE
z kuchnią, komfortowe, po szukiwane w śródmieściu. Listy do Adm. „Emeryt państwowy". 9571

WYJĄTKOWO
piękne mieszkanie 5 i 4-pokojowe. Nabielaka 35, do wynajęcia. 9580

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, pełny komfort, od 16 czerwca Kadecka trzy. 9576

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
koldry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

GŁOWICE
tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichty, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

ODLEWY
i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134

MOTORY
elektryczne, dynamomaszyny sprzedaje okazyjnie Konces. Zakład Elektrotechniczny E. Turnschein, Drohobycz. 9581

WILLA LUKSUSOWA
dziewięciopokojowa, piękny duży ogród. Centralnie położona. Sprzeda „Przegląd Realności", Sobieskiego 2. 9562

TATRA
dwucylindrowa, limuzyna do sprzedania. Lwów. Franciszkańska 11. 9561

ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 9144

KOMBINACJE
do skracania przyjmuje „Trykotarnia" — Sykstuska 8. 9528

WALCE
plansichtry, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

SPRZEDAM
dom drewniany — Zimna Woda, 6 ubikacji, dwufrontowa parcela 5.000 zł. Zapłata. Lwów, Tarnowskiego 45. 9582

SYPIALNIĘ
powoczesną, solidnie wykonaną sprzeda stolarnia Kwiatowa 22, Zamarstynów.

LOKOMOBILA
Claytonowska 4 konna — używana, wymagająca remontu jest na sprzedaż za kwotę 500 zł. Zgłoszenia: Zarząd Majątku Nowosiółki Kardynalskie — o. p. i stacja Uhnów. 9574

SPRZEDAM
dom — pokój, kuchnia, światło elektryczne, studnia, cena 1.700 zł. Rzęsna Polska, Marszałkowska 14. 9584

SPRZEDAM
okazyjnie różne meble. — Listy Adm. „Gotówka". 9569

Czytajcie „Dziennik Polski"

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DUŻY
lokal biurowy, pokój umeblowany. Plac Bernardyński 14 — do wynajęcia. 9532

4 POKOJOWE
pełnokomfortowe. — Supińskiego 8, I. p. 9566

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. — Wiadomość: 229-50. 9568

POKÓJ
przedpokój, komfort, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. Wiadomość: 225-77. 9567

POKÓJ
umeblowany dla solidnego lokatora od 1 czerwca. Obozowa 5, m. 4. 9559

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój frontowy, Rybacka cztery, boczna Kochanowskiego, do wynajęcia. 9575

TRZY POKOJE
przedpokój, kuchnia, łazienka, Piaskowa 14, telef. 266-68. 9577

DUŻY, JASNY
pokój, wejście klatkowe na biuro lub pracownię, — Grunwaldzka trzy, I. p. od zaraz. 9578

TRZY POKOJE
kuchnia, pełny komfort, słoneczne, przy tramwaju, Kopcowa cztery, II. p. od 1 czerwca do wynajęcia. — Informacje: telefon 229-90. 9579

POSZUKUJĘ
pokoju bez mebli wprost od gospodarza. Listy z podaniem warunków do Adm. „Jedna osoba". 9570

NAUKA

KONKURS
Zarząd Główny TSL. we Lwowie ogłasza konkurs na następujące stanowiska nauczycieli, wakujące z dniem 1 września 1938 r. w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym T. S. L. im. Marszałka J. Piłsudskiego w Turce n/Stryjem: języka polskiego, ewentualnie z językiem ruskim, łacińskiego, niemieckiego, biologii z geografią, matematyki, fizyki z chemią, ćwiczeń cielesnych z zajęciami praktycznymi (siła męska). Podania zaopatrzone w odpisy metryki urodzenia, świadectwa obywatelstwa, dyplomu nauczycielskiego, ewentualnie magisterskiego, życiorys, referencje należy wnosić do 1 czerwca br. do Zarządu Głownego T. S. L. we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. Pobory jak w szkołach państwowych. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 9572

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WILLA
murowana, sześć ubikacji, przynależności, elektryka, wolna od podatku — do sprzedania. Wiadomość u p. Szymańskiego, kiosk obok dworca Brzuchowice. 9573

SPRZEDAM
3 parcele dwufrontowe, podzielne na sześć, zalesione, obok stacji Hołosko, razem około 1.200 sążni lub pojedyńczo po 6 zł. sążeń. Wiadomość: P. Kasperski, — Brzuchowice, lub Lwów, Żyżyńska 1. 9550

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bieliźnianie, telefon 270-25. 9565

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.